Nr. 93 (z dod. por.). Dnia 2 kwietnia. Sobota. Dnia 21 marca (2 kwietnia) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie .s. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Bozkiej uroczysta wotywa.

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków Archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro, po nieszporach, wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę rozpoczętego miesiąca, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) odbędzie się przed sumą procesja różańcowa.

— Jutro, z powodu pierwszej niedzieli rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— W dniu jutrzejszym nabożeństwa pasyjne odprawiane będą w kościołach: Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), św. Marcina (po-augustjańskim), św. Krzyża, św. Aleksandra, Wszystkich Świętych, Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej i na Powązkach, N. Panny Marji na Nowem Mieście, św. Antoniego (po-reformackim), św. Trójcy (po-trynitarskim), Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim), św. Piotra i Pawła, N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim), św. Kazimierza (na Tamce), św. Ducha (po-paulińskim) w języku niemieckim, N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze, oraz w kaplicach: szpitala Dzieciątka Jezus i Towarzystwa dobroczynności.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczoraj pruska izba deputowanych przyjęła w trzeciem czytaniu ustawę welficką, zmieniając zasadniczo tekst projektu rządowego. Projekt orzekał tylko zgodę parlamentu pruskiego na ewentualność zdjęcia sekwestru z majątku króla hanowerskiego w drodze rozporządzenia królewskiego. Zmieniona przez komisję i wczoraj przez izbę przyjęta ustawa zdejmuje autonomicznie ten sekwestr, nie wyręczając się rozporządzeniem królewskiem czy ministerjalnem. Powzięcie takiej uchwały stało się możliwem wobec faktu zawarcia z księciem Kumberlandji ostatecznej umowy, tak że istotnie zdjęciu sekwestru, nałożonego w d. 2-im marca 1868-go r. na majątek króla Jerzego, nic już dzisiaj w drodze nie stoi.

Umowa ta, wedle informacyj *Berliner Politische Nachrichten,* ma treść następującą: Zamek Herrenhausen i majątek Calenberg będą zwrócone księciu Ernestowi Jerzemu dopiero z chwilą formalnego zrzeczenia się praw do tronu hanowerskiego; kapitał zwrócony mu będzie także dopiero po podpisaniu osobnej umowy gwarancyjnej i zatwierdzeniu jej przez sejm pruski. Obecnie nastąpi tylko zmiana w użyciu odsetek rocznych, które wypłacane będą odtąd księciu. Majątek cały obliczony jest w księgach pruskiego długu państwowego na 42 milj. marek; dochody roczne w stosunku 4% płacone będą księciu, po strąceniu kosztów administracji pruskiej. W ten sposób znika z widowni świata nareszcie to, co się nazywało dotąd w ściślejszem znaczeniu „funduszem welfickim" *recte* „gadzinowym".

Chroniczne przesilenie ministerjalne w Serbji zaostrzyło się skutkiem rozdźwięku, jaki zapanował pomiędzy rejencją i gabinetem z powodu dymisji ministra wojny Praporcetowicza. Już to, jak wiemy, rozdźwięk ów pomiędzy obydwoma czynnikami władzy rządowej w Belgradzie, nie jest nowym; współzawodnictwo rejencji i ministerjum ujawnia się w każdej nieomal zasadniczej i osobistej kwestji, wpływając ujemnie na prawidłowy ruch maszyny państwowej. Kwestja Praporcetowicza wszakże i jego następcy zaostrzyła ustalone kontrasty, doprowadzając Pasicza do postawienia wobec rejencji kwestji gabinetowej.

Odnawiając gabinet, Pasicz tekę wojny ofiarował popularnemu w kołach radykalnych pułkownikowi Jefremowi Welimirowiczowi, podczas kiedy Risticz, mający osobiste tytuły wdzięczności dla Praporcetowicza za forytowanie jego syna w służbie wojskowej, dokłada wszelkich starań, aby dawniejszego ministra wojny utrzymać na urzędzie. Pasicz ewentualność tę bezwzględnie odpycha i wnosi raz jeszcze listę pięciu kandydatów; jeżeli z tej liczby rejencja nie zamianuje nowego ministra wojny, cały gabinet zażąda dymisji.

Tymczasem zaproponowana klubowi radykalnemu przez Pasicza lista uzupełnić się mającego gabinetu i pod innym także względem przedstawia ważne zmiany: tekę finansów, dzierżoną od czasu ustąpienia Wuicza tymczasowo przez samego prezesa ministrów, objąłby poważny fachowiec, dr. Pacu; tekę spraw zewnętrznych, piastowaną dzisiaj przez Dżórdżewicza, ująłby w swoje ręce sam Pasicz; a tekę spraw wewnętrznych z rąk Giaji przejąłby Miłoszawljewicz. Giaja jest—jak wiadomo—dalmatyńcem, eksaustrjakiem. Pomimo, że, jak to zwykle bywa w podobnych metamorfozach, serbski Giaja jest dzisiaj najzagorzalszym wrogiem Austrji, radykaliści nie mogą mu darować obcego pochodzenia i nazywają dotąd pogardliwie „szwabem". Długo Giaja zręcznością swoją umiał panować nad temi przesądami, ostatecznie im ulega i to, zdaje się, już bezpowrotnie.

Do sielanek parlamentarnych grubszego stylu należą sceny, jakie odegrały się w d. 23-im z. m. w skupczynie serbskiej. Imieniem klubu radykalnego Kosta Boryszawljewicz zaproponował, aby prezes ministrów, Pasicz, pozostawił bez odpowiedzi znaną interpelację

Listy do Redaktora.

IV.

Kochany Redaktorze! Naprzód anegdota,
Warta, jeśli nie beczki, to choć garści złota:
Rzecz działa się w Paryżu, ongi, a jej temat,
Że pewien głośny autor napisał poemat.
A że niektóre wiersze złemi mu się zdały,
I że był, co się zdarza, niezarozumiały,
Więc pracę swą przepisał sto razy na czysto
I rozesłał znajomym z prośbą uroczystą,
By zechcieli wiersz każdy, bez wszelkiej żenady;
Stosownie do uznania za piękny, czy blady,
Popodkreślać niebiesko, albo też czerwono.
Po miesiącu mu skrypta uprzejmie zwrócono...
I cóż się pokazało? — Oto, gdy ciekawy
Autor, dla zdania sobie z poematu sprawy,
Przejrzał znaki przyjaciół, to każdy wiersz kreską
Opatrzony czerwoną był, oraz niebieską.
Rzecz jasna, że po takim świetnym rezultacie
Poemat w świat wyruszył w swej pierwotnej szacie.

To samo dziś, mniej więcej, zdarzyło się ze mną:
Bo gdy jedni z przyjaciół mówią, że zbyt ciemno
Przedstawiam mych współbraci, drudzy, że zbyt jasno;
Nic mi więc nie zostaje, jak iść drogą własną,
Bez względu na pochwały, rady i nagany.
To samo mi zalecił mój mentor kochany,
Panie świeć jego duszy! — mistrz Józef Ignacy. *)
On to, gdy błogosławił pierwszej mojej pracy,
„Pisz—powiedział—mój drogi, jak ci serce każe,
„Bądź głuchy na pochlebstwa, krzyki i potwarze,
„A gdy zapragniesz rady—to radź się sumienia.
„Nie dzisiejsze nas mają sądzić pokolenia,
„Co gnane interesem, prywatą miotane,
„Nie bacząc na niejedną piekącą je ranę,
„Temu, który ją dotknie, przekleństwami płacą.
„Pomnij, że twoja praca jest ofiarną pracą...
„Niech więc szczerość i miłość kroki twoje wiodą,
„A spełniona powinność niech będzie nagrodą."
Te słowa są i będą mi przewodnią gwiazdą.
To też, jeśli rodzinne opisując gniazdo,
Wśród wesołego żartu i pustego śmiechu,
Będę jakiegokolwiek kiedy winien grzechu,
To nie będzie to gorycz ni złośliwość płocha;
Bo serce moje wady nawet bratnie kocha.
I jeśli je wskazuje—nigdy nie przeklina.

Ale dosyć refleksji; zbyt poważna mina
Nie przystoi prawemu zgoła humoryście.
Wracam więc do przedmiotu, jaki w trzecim liście
Poruszyłem; w objęcia naszych miast się rzucę.
Owóż, mój Redaktorze, ku twojej nauce,
Abyś wiedział jak u nas opinja się ściele,
Przedewszystkiem pociągnąć muszę paralelę
Pomiędzy Indykowem oraz Pawikowem.
Jest to bowiem zjawiskiem ciekawem i nowem,
Jak te dwa zacne miasta—jednej matki dzieci,
A każde inną cnotą i zwyczajem świeci:
Dajmy na to, że kiedy w murach Pawikowa
Przytrafi się zdolniejsza cokolwieczek głowa?...
Zaraz ją myją, czeszą, sadzają na stole,
Wynajdują stosowną do jej kształtu rolę,
Fryzują w piękne loki, i na wszystkie strony
Okadzają i trąbią i biją we dzwony.
W Indykowie rzecz inna; u nas każdy płynie
I drapie się, jak może; a gdy na drabinie
Jaki szczebel zdobędzie, wnet go całą zgrają
Serdeczni przyjaciele za nogi ściągają.
Tak, że jeżeli w końcu osiągnie wygraną,
To w każdym razie z łydką mocno poszarpaną.
Ztąd pochodzi, że ogół, poczciwi ludziska,
Czytając drukowane, a nie patrząc zblizka,
Wierzą, że w Pawikowie, co który mąż—tęgi,
A w Indykowie same bite niedołęgi.
Co tak się ma do prawdy, jak niebo do ziemi.

A teraz się zajmijmy sprawy ciekawszemi:
Oto cały Indyków drży, jak liść osiny,
Niepewny kogo ubrał w radzieckie wawrzyny.
Bo należy Ci wiedzieć, Redaktorze miły,
Że się u nas niedawno wybory odbyły.
Ale jakie wybory! Aż setkę do urny
Kładliśmy naraz imion; a nie żaden *durny*
Naród-śmy tam rzucali—śmietankę indyczą!...
Było to przed miesiącem—a teraz ich liczą...
Każdy więc z nas strapiony, drżący i ciekawy,
Żebyś jednak nie sądził, że tej wagi sprawy
Poważam się dotykać byle wzmianką małą,
Opowiem ci dokładnie wszystko jak się działo:

Naprzód trzeba ci wiedzieć, że my co trzy lata
Robimy radę miejską, która nam zamiata
Tu i owdzie ulice, z dumą gospodarza
Spogląda jak psów liczba w mieście się pomnaża
Śledzi czy się latarnie zbyt jasno nie palą,
Podczas świąt występuje z malowniczą galą,
Przetrząsa nam kieszenie u każdej rogatki,
Z werwą godną podziwu nakłada podatki;
Słowem, trawka na bruku bez niej nie wyrasta,
Ztąd radni otrzymali tytuł: ojców miasta.
A także i dla tego, że w każdej potrzebie,
Dba radny (twój znajomy), jak ojciec o ciebie.
Rzecz więc ludzka, że w wielkiej przedwyborczej [chwili,
Każda rozsądna dusza stara się i sili
Posadzić na ratuszu mężów swego kroju.
W tym celu, pięknie, składnie, w ciszy i spokoju,

*) J. I. Kraszewski w, liście pisanym do mnie dnia 4-go lutego 1876 r.

Masicza, w której tenże zarzuca mu zdradę stanu. Na ławach liberałów i dysydentów radykalnych powstała z tego powodu wielka wrzawa. Imieniem protestujących wyłożył Pera Maksimowicz, że usunięcie się od obowiązku udzielenia odpowiedzi na wniesioną w skupczynie interpelację dowodzi złego sumienia a zresztą sprzeciwia się konstytucji, która przepisuje, iż rząd winien jest dać odpowiedź na każdą interpelację.

Te argumenty dały hasło do gwałtownych scen, wśród których radykaliści i liberały dowodzili sobie słuszności pięściami. Boryszawljewicz starał się dowieść, że Masicz jest szubrawcem, skutkiem czego Masicz obryzgał Boryszawljewicza epitetami: „rozbójnik", „złodziej" i „łajdak", co naturalnie bardzo się podobało galerjom.

— „Jesteś patentowanym rabusiem, łotrem bez czci i wiary, hajdukiem", wołał rozcietrzewiony Boryszawljewicz.

— „Nie ja, odpowiadał Masicz, ty jesteś łotrem, ciebie znają w całym kraju jako zbiegłego kryminalistę, jako rabusia i bandytę najgorszego gatunku!"

Napróżno usiłował prezydujący utrzymać porządek. Wrzawa głuszyła jęczący rozpaczliwie dzwonek prezydjalny. Z ław liberalnych wołano chórem do radykalistów: „Jesteście zdrajcami kraju!" Radykały ściskali pięście i grozili wyrzuceniem piętnastu liberałów za drzwi. Też same sceny odgrywały się współcześnie na galerji, gdzie stronnictwo Masicza było w sporej większości. Przy głosowaniu przyjęto wniosek Boryszawljewicza znaczną większością głosów. Zaledwie ogłoszono wynik głosowania, uragan podniósł się na nowo. Wówczas prezydujący—kapitulując przed siłą elementarną—zamknął posiedzenie, w samą porę zapobiegając bijatyce w parlamencie. *Br. Z.*

Trzynaste przedstawienie trupy russkiej

artystów teatrów Cesarskich w Petersburgu.

Program wczorajszego widowiska składał się z komedji A. A. Potiechina p. t. „Blichtr" i kartki z życia p. t. „Genia" pióra P. P. Gniedycza.

Główny bohater pierwszej z nich, radzca rządu gubernjalnego, Włodzimierz Bazylewicz Pustozierow (p. Dalmatow), człowiek młody, egoista i karjerowicz, udający człowieka nieskazitelnego, gdy przyjeżdżają jego wujostwo, Gubańczykowie (p. Strielska i p. Szewczenko), którym zawdzięcza wychowanie, odpycha ich od siebie, a potem jeszcze i procesuje.

Jego sekretarz, Anizym Teodorowicz Pobiedyński (p. Warłamow), to ten sam typ urzędnika, co i jego zwierzchnik, z tą tylko różnicą, że bierze łapówki od kogo się tylko da, a w wybornej scenie z komisarzem Purpurowem (p. Osokin), biorąc datek, dowodzi, że urzędnik ze sprytem potrafi i pieniądze zebrać na urzędzie i zyskać awanse i odznaczenia.

Pobiedyński ma uroczą jedynaczkę Dorotkę (p. Sawina), do której się umizga pan radzca. Ojciec ostrzega ją więc bardzo oględnie, aby się miała na baczności.

Dorotka żywi sympatję dla młodego urzędnika, Mikołaja Zajczykowa (p. Sazonow), młodzieńca szlachetnego i potrosze literata. Ojciec jego, sekretarz rady miejskiej (p. Miedwiediew), obarczony siedmiorgiem dzieci, po nieposzlakowanej 40-letniej służbie dostaje dymisję; biedny starzec błaga Pustozierowa, aby się za nim wstawił do władzy, o litość dla ojca tak licznej rodziny.

Pan radzca odpowiada mu na to, że „starzy powinni ustąpić miejsca młodym" i wypędza od siebie.

Wprawdzie, jakoby kompensatę za ojca, młody Zajczykow dostał awans, ale gdy raz spotkał się u Dorotki z panem radzcą, ten zauważył, że panna okazuje zaduże względy jego podwładnemu i wpadłszy w pasję, Zajczykowa na miejscu zbeształ, a potem w biurze wziął się do Pobiedyńskiego. Sekretarz robi gorzkie wymówki córce i w końcu nakazuje jej, aby była względną dla pana radzcy. Dorota jest też posłuszna woli ojca. Nie na długo wszakże, bo pan radzca, dzięki protekcji jakiejś przekwitłej piękności, dostaje posadę w Petersburgu i gdy się już wybiera w drogę, wchodzi Dorota i żąda, aby ją zabrał z sobą, ale ten ani słuchać o tem nie chce. Wtem wpada młody Zajczykow, który dostał dymisję i pije z rozpaczy. Wyrzuca on radzcy jego nikczemne postępowanie i podłość i z przekleństwem dla nikczemnej a shańbionej kobiety odchodzi.

Niepospolite zalety sztuki podniosła znakomita gra artystów, oklaskiwanych z zapałem.

„Genia", grana w r. z. podczas gościny p. Sawiny na scenie teatru Letniego, sprawiła i wczoraj wielbicielom jej talentu prawdziwą przyjemność.

Znakomitą artystkę wynagradzano gorącemi oklaskami, z których część dostała się także p. Żuljewowej oraz pp. Apołonskiemu i Miedwiediewowi, wybornemu w roli jenerała.

Kasa pożyczkowo-wkładowa.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Płock, 29/III.

W dniu wczorajszym odbyło się doroczne zebranie ogólne uczestników kasy pożyczkowo-wkładowej urzędników izby skarbowej płockiej.

W sali posiedzeń izby zebrało się 45-ciu członków, z których 11-tu przedstawiło upoważnienie od uczestników prowincjonalnych i miejscowych, nie mogących przybyć na zebranie. Obecni więc reprezentowali 56 głosów; kasa liczy 76-ciu uczestników.

Zebrani na przewodniczącego obradom wybrali zarządzającego izbą, p. Koreckiego, na sekretarza naczelnika wydziału Ludwika Stokowskiego. Do obliczenia głosów zaproszono pp.: Konstantego Łojewskiego, Łukasza Arendta, Juljana Korewickiego, Sergjusza Tychwińskiego, Józefa Mądrzejewskiego i Dyonizego Chądzyńskiego.

W trzynastym (1891) roku od założenia kasy, obrót kasowy wyraża się w liczbach następujących:

Przychód: Gotówka do 1-go stycznia 1891-go r. rs. 1,167 kop. 40; wkłady obowiązkowe rs. 2,114 kop. 42; pożyczki zapłacone rs. 73,958 kop. 48; procent za pożyczki i za kupony rs. 750 kop. 84; kary 87 kop.; kaucję rs. 930; zaciągnięte w banku pożyczki rs. 241 kop. 95; razem rs. 79,163 kop. 96 (w r. 1890-ym rs. 83,825 kop. 94).

Rozchód: Pożyczki członków rs. 73.836; wrócono wkładów obowiązkowych rs. 1,952 kop. 37, procent od tychże rs. 116 kop. 62; kaucyj rs. 450; dywidendy za r. 1890-ty rs. 727 kop. 45; wykupiono z banku kaucji rs. 1,000; wrócono wkładów dobrowolnych rs. 80; razem wydatkowano rs. 78,162 kop. 44 (w r. 1890-ym rs. 82,658 kop. 54).

Remanent na r. b. wynosi rs. 1,001 kop. 52 (gotówką rs. 461 kop. 52 papierami proc. rs. 540).

Wobec tego bilans kasy tak się przedstawia: *aktywa*: gotówka rs. 1,001 kop. 52, pożyczki rs. 12,421 kop. 37, razem rs. 13,422 kop. 89; *passywa*: wkłady rs. 11,433 kop. 87, kaucje rs. 603 kop. 84, dług w Banku rs. 750 kop. 9, razem rs. 12,787 kop. 80, zysk zatem powinienby wynieść rs. 751 kop. 71, po potrąceniu jednak strat w ilości rs. 116 kop. 62, zysk czysty, należący do rozdziału uczestników czyni rs. 635 kop. 9, czyli 5·44%.

Członków kasa liczyła do r. 1891-go 72, w r. 1891 przybyło 11, ubyło 6, pozostało na r. 1892-gi—77; złożono list wyborczych 63.

Po obliczeniu głosów zostali wybrani na dyrektorów zarządu: Djonizy Chądzyński (*gł.* 39), Leon Przybyszewski (33), Jan Aksamitowski (33), Gustaw Strupczewski (33) i Kazimierz Wernikowski (28). Do komisji rewizyjnej: Jan Witkowski (*gł.* 48), Michał Lewicki (29) i Władysław Kotarski (27).

Po wyborze nowego zarządu rozpoczęły się dyskusje. Pierwszy zabrał głos p. Korecki, przedstawiając zebranym, że jakkolwiek stan kasy jest w porządku, nastręcza jednak obawę nagłego bankructwa z powodu, że na 77-iu uczestników 6-iu posiada więcej niż po rs. 500 wkładów, t. j. ogółem przeszło rs. 5,000. Jeżeli więc członkowie ci chcieliby wyjść z kasy, znalazłaby się ona w położeniu bez wyjścia.

Po wyjaśnieniu tej kwestji okazało się, że członkowie omawiani, oprócz dwóch, więcej są kasie winni, niż sami w niej mają, niema więc obawy zachwiania interesów stowarzyszenia; w razie zaś wystąpienia z grona uczestników, kasa po wstrzymaniu przez czas pewien wydawania pożyczek, znajdzie się w możności załatwienia żądań.

Po dłuższej dyskusji zgodzono się płacić zarządowi 10% od dywidendy tytułem wynagrodzenia, nie podwyższając stopy procentowej, wynoszącej obecnie 6%.

Indyków nasz wysadził aż dwa komitety.
Zaś akcję w dłoń ujęły dwie wielkie gazety:
Jedna zwana „Gadziną"—druga „Wielką Pałką".
A że każdy polityk, z głową choćby miałką,
Antagonistę swego grzecznie honoruje,
Więc „Gadzina" nazwała przeciwników—*Zbóje*,
A „Wielka Pałka" swoich, nawzajem—*Lokaje*.
Tak Achilles, Hektora nim zabije—łaje.
Jakiego byli winni ci *Zbóje* rozboju,
I w jakim się *Lokaje* kładli przedpokoju,
Tego nie wiem, więc kwestji bliżej nie potrącę...
Rycerska polemika trwała dwa miesiące;
Wśród której, gdy wyborów chwila była blizka,
Nastąpiły zachwytu godne widowiska,
Tak zwane przedwyborcze zgromadzenia, które
Taką miały sławetnie—gładką polituręą,
Że...

Jedno ci opiszę.

Było to w niedzielę,
Godzina szósta wieczór, zatem po kościele,
Gdy stronnicy „Gadziny", pyszni i wspaniali,
Zeszli się na obrady w ratuszowej sali,
Wiedzieli o tem dobrze zwolennicy „Pałki";
By więc przerwać ucieczkę wrogów i przechwałki,
O tej samej godzinie, pełni animuszu,
Znaleźli się w komplecie, również na ratuszu...
Zaczęła się debata; a mowa po mowie,
Leciały w otchłań wieków...

Szanowni Panowie!
Wołał klasyczny mówca stronnictwa *Lokai*,
Jeszczem w życiu nie widział tak mizernej zgrai,
Jak ta, którą nam „Pałka" na ojców zaleca.
Jeden miastu chleb stęchły daje z swego pieca,
Drugi skóry na uprząż ze zgniłą wyprawą!
Padam do nóg!... (Galerja bije mówcy brawo)...
Na to wstaje mąż „Pałki", srogiej pantominy,
I rzecze: Gadzinowcy! Jesteście kretyny,
Jakich nigdy nie widział nikt na całym świecie!
Któż to, jeśli nie z waszych kradnie miastu śmiecie?
Kto zjada słodkie siano z miejskiego parowu?
Wy zjadacie! (Galerja bije brawo znowu);
Jedni wołają *wiwat!* drudzy *warjat!* krzyczą...
Nagle, czterej od „Pałki", z siłą iście byczą,
Jednego z swoich mężów wziąwszy na ramiona,
Wołają: Oto prorok! On wszystkich pokona!
I suną ku trybunie...

Tu zamęt powstaje:
Kandydat na proroka wierzga... bo *Lokaje*,
Widząc, jaka spaść może ztąd na wrogów chwała,
Szczypią twardego męża w miękkie części ciała...
Gwałt i rwetes... a *Zbóje* otrzymują pole,
I swego amfitrjona stawiają na stole,
Pełni dobrej otuchy, rycząc z uniesienia.
Cóż, kiedy ich zwycięztwo w klęskę się zamienia?
Bo ledwo mąż przyszłości, z obliczem wesołem,
Zawołał: „Oto jestem"— znalazł się pod stołem.
Wtedy to, jak wyborcze dziś chcą mieć wymogi,
Przyszła kolej na pięście i stołowe nogi...
Zwolennicy „Gadziny", dzieci „Wielkiej Pałki"
Lecialy, jak strącone wichrem ulęgałki,
Na prawo i na lewo... i nie jedna głowa
Długo jaśniała plastrem—na cześć Indykowa.

Wreszcie dzień uroczysty nadszedł—dzień wyboru;
Już od samego rana, różnego koloru
Nalepione plakaty sążniste, na murze,
Głosiły, że nas czeka święto bardzo duże.
Co za dzień przewspaniały! co za wzniosłe czasy!
Kto chciał, mógł dostać darmo dwa łokcie kiełbasy,
I piwa *ad libitum*... a chociaż nawzajem,
Parlamentarno—poli—tycznym obyczajem,
Mógł oberwać szturchańca, to już z własnej winy,
Gdy przypadkiem do wrogiej zaszedł oficyny;
Lecz zabawa bez guzów byłażby zabawą?
Głosowaliśmy ostro, to w lewo, to w prawo...
Komu los był łaskawy — nie wiadomo jeszcze,
Bo na kartach wyborczych są znaki złowieszcze,
Piorunami ciężarne... jednakże się zdaje,
Że zwycięztwo tym razem odniosą *Lokaje*.
Komu żal zwyciężonych, niech się nie frasuje;
Jutro, w podobnej sprawie, górę wezmą *Zbóje*,
I tak w kółko; my bowiem, Indykowe dziatki,
Nie rządzim wypadkami, lecz nami wypadki.
Ot, co jest, Redaktorze!

Ale, ale, ale,
W moim humorystyczno-epickim zapale,
Przepomniałem o rzeczy ważnej — że tytuły,
Zwłaszcza te, co się częściej w mej powieści snuły,
Jak *Zbóje* i *Lokaje*, zresztą wcale śliczne,
Nie moim wynalazkiem — są — lecz autentyczne.
Czytałem je w dziennikach obu najwyraźniej.
A mówię to nie z żadnej, broń Boże, bojaźni,
Lecz, że szanując naszych społecznych szermierzy,
Lubię oddać każdemu—co mu się należy.
Zresztą, ile się zdaje, to tytuły owe,
Nie spadły ciężkim młotem na niczyją głowę;
Bo mówią, że w nich prawdy mniej, niż za trzy grosze,
Czemu wierzę i wszystkich, by wierzyli proszę.
Sądzę, mój Redaktorze, że wspaniałe sceny,
Jakie ci z indykowskiej skreśliłem areny,
Tyle podniosłych uczuć wlały ci do duszy,
Że cię dziś żadna sprawa głębiej nie poruszy,
Toż moją epistołę kończę.

Bywaj zdrowy!
Twój, wierny i serdeczny od stóp aż do głowy,
Na rączce twojej pani pocałunek chwacki
Zechciej złożyć odemnie. Niech baby i placki,
Marcypany i inne świąteczne frykasy
Poroznoszą jej sławę w przestrzenie i czasy!
Niech jej wesoło przemkną nadchodzące święta,
A o swym uniżonym sługach—niech pamięta.

M. Rodoć.

Lwów, w marcu 1892 r.

Wreszcie uchwalono prosić ministerjum o zatwierdzenie odpowiedniego § ustawy, upoważniającego kasę do prowadzenia interesów handlowych.

W.

Odwiedziny u Beethovena.

W piśmie, poświęconem muzyce, *Le Guide musical*, podaje wydawca tegoż, Michał Brenet, ustęp z nieogłoszonych dotąd drukiem pamiętników barona Tremont, który w r. 1809-ym w sprawach państwowych, zmuszony szukać w Wiedniu Napoleona, przy sposobności tej odwiedził Beethovena.

Baron służył uprzednio w armji, opuściwszy jednak szeregi, zajmował stanowisko audytora przy radzie stanu i w tym charakterze obowiązany był doręczać cesarzowi protokuły rady. Bardzo był muzykalny i należał w Paryżu do szczupłego grona osób, którym wówczas już nie obcemi były dzieła Beethovena i które mistrza oceniały należycie.

Od Reicha, współucznia Beethovena w Wiedniu, otrzymał listy polecające i oto, jaką zdaje sprawę z przebiegu odwiedzin u wielkiego muzyka:

„Beethoven mieszkał obok jednego z wałów, a że Napoleon te ostatnie zburzyć nakazał, pod oknami muzyka zakładano miny. Sąsiedzi wskazali mi mieszkanie mistrza:

— Jest u siebie—objaśniali mnie—ale właśnie teraz nie ma służącej, które co chwila zmienia, i wątpliwą jest rzeczą, czy zechce panu otworzyć.

Dzwoniłem trzy razy i już zamierzałem odejść, gdy się nareszcie drzwi otworzyły. Otworzył je niezwyczajnie szpetny mężczyzna widocznie w złym humorze i zapytał, czego żądam.

Odezwałem się po francuzku:

— Czy mam zaszczyt mówić z panem Beethovenem?

— Tak, panie—odparł po niemiecku—muszę jednak pana objaśnić, że niedobrze rozumiem po francuzku.

— Ja zaś po niemiecku— odrzekłem—zadanie moje wszakże ogranicza się do wręczenia panu listu od pana Reicha w Paryżu.

Wówczas dopiero spojrzał na mnie uważniej, list odebrał i poprosił, abym wszedł do mieszkania.

Składało się ono, o ile mogłem zmiarkować, z dwóch pokojów. W jednym z nich mieściła się zasłonięta alkowa z łóżkiem gospodarza, tak jednak był ciasny i ciemny, że toaletę odbywać musiał w pokoju przyległym, w salonie.

Panowały tu w najwyższym stopniu: nieporządek i bezład. Na posadzce kałuże wody; na starym klawikordzie kurz walczył o lepsze z nutami, tak pisanemi, jak i drukowanemi; stojący obok niewielki stół orzechowy przywykł snać do tego, iż mieszczący się na nim kałamarz często tracił równowagę; wielka ilość piór najokropniej zaczernionych i nut pokrywały stół do reszty; na krzesłach, po większej części słomą wysłanych, stały talerze z resztkami potraw z dnia poprzedniego, lub rozpościerały się oddzielne części ubrania i t. d.

Balzac lub Dickens opisu mieszkania tego i na dwóch nie pomieściliby stronicach, a niemniej miejsca zajęłoby im naszkicowanie osoby i odzienia mistrza; że jednak ani Balzac'iem, ani Dickens'em nie jestem, przeto streszczam się w kiklu słowach: Byłem u Beethovena.

Mówić po niemiecku nie umiałem prawie zupełnie. On w tem samem położeniu był ze względu na francuzczyznę. Przekonany tedy byłem, że list przeczytawszy, odprawi mnie z niczem. Widziałem jednak niedźwiedzia w norze, a to i tak więcej było, niż się spodziewałem.

Zadziwiłem się więc nielada, gdy, spojrzawszy na mnie kilkakrotnie, nie czytając listu, który położył na stole, podał mi krzesło, a już w osłupienie niemal popadłem, gdy rozpoczął ze mną gawędę.

Pytał mnie o znaczenie mego munduru, o urząd, jaki zajmuję, o wiek mój, o cel podróży mojej, czy muzykalny jestem i jak długo zabawię w Wiedniu. Odparłem, iż list Reicha lepiej go o tem wszystkiem objaśni odemnie.

— Nie, nie—rzekł na to—mów pan sam, tylko wolno, a porozumimy się, choć słuch mam bardzo przytępiony.

Jąłem tedy na niemożliwe zdobywać się wysiłki językowe, on zaś ze swej strony równie szczerze przykładał się do rzeczy; była to najdziwaczniejsza w swoim rodzaju mieszanina okropnej niemieczczyzny z nielepszą francuzczyzną.

Ostatecznie jednak zdołaliśmy się porozumieć. Rozmowa przeciągnęła się całe trzy kwadranse, a gdym odchodził, zaproponował mi powtórne odwiedziny.

Opuszczałem mieszkanie mistrza dumniejszy od Napoleona przy wjeździe do Wiednia, zdobyłem bowiem Beethovena."

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż kwestja zorganizowania oddzielnego instytutu adwokatów do spraw włościańskich blizką jest rozstrzygnięcia. Adwokaci tego rodzaju funkcjonować będą przy komisjach włościańskich. Pobierając pensję rządową, obowiązani oni będą bronić bezpłatnie spraw do 500 rs.; za sprawy o wyższe sumy wyznaczane im będzie honorarjum w stosunku procentowym do wysokości akcji. Jednocześnie obrońcy prywatni nie będą dopuszczani do bronienia spraw włościańskich.

= *Grażdanin* dowiaduje się, iż po zatwierdzeniu projektu o kredycie meljoracyjnym, postanowiono na początek zastosować go w dwóch gubernjach na próbę.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w r. p. ma być otwarta w Petersburgu nowa szkoła elektrotechniczna. Główny nacisk w szkole położony będzie na wykłady praktyczne.

= *Now. wr.* pisze: W połowie maja do Warszawy delegowana będzie specjalna komisja, składająca się z przedstawicieli ministerjów komunikacyj i finansów oraz kontroli państwa, w celu przyjęcia kolei terespolskiej dla skarbu. Linja ta wraz z kolejami: brzesko-chełmską i siedlecko-małkińską przyłączona będzie do sieci kolei rządowych poleskich.

= *Now. wr.* donosi, iż na projektowanym w Moskwie zjeździe lekarzy ma być poruszona kwestja otwarcia kursów weterynarji dla kobiet.

= Zarządy dóbr państwa w Królestwie Polskiem otrzymały od przełożonego nad sobą ministerjum, aby przed wydaniem specjalnych przepisów o polowaniu w Królestwie Polskiem oddawały prawo polowania w lasach i na gruntach skarbowych w dzierżawę osobom prywatnym drogą licytacji lub też według uznania zarządzającego okręgiem, na mocy wykupu odpowiednich biletów, których cenę ustanowić ma ministerjum po zasięgnięciu opinji władz gubernjalnych. Urzędnikom zarządów leśnych i członkom straży leśnej dozwolono bezpłatnie polować w obrębie powierzonych im rewirów, z warunkiem, aby stosowali się do obowiązujących przepisów i jeżeli w danym rewirze nie odbywają się dworskie polowania lub prawa polowania nie wydzierżawiono osobom prywatnym. Polowaniem wymienionem urzędnicy mogą się zajmować bez żadnych biletów, w rewirach wszakże, które z polecenia władzy nie są nikomu wydzierżawiane; osobom tym nie wolno jest zabijać jeleni, danieli i sarn, lecz tylko drobną zwierzynę i drapieżne ptaki i zwierzęta.

= Do departamentu handlu i rękodzieł wniesiono prośby o udzielenie kilkoletnich przywilejów na następujące wynalazki i udoskonalenia: na respirator uniwersalny, na przyrząd do zwiększania płomieni w lampach naftowych i gazowych, na sposób otrzymywania aniliny, na udoskonalony aparat do gotowania wody, na zamek do puszek blaszanych, kuferków, kobiałek itp.; na przyrządy metalowe, za pomocą których można gotować wszelkie płyny, korzystając z lamp benzynowych, naftowych lub beków gazowych, na szkolną ławkę i stół do pracy.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Według otrzymanych przezemnie wiadomości, znajduje się jeszcze wiele osób, zajmujących się bez pozwolenia i opłacenia podatku gildyjnego pośrednictwem: 1) w najmowaniu flisaków; 2) w spławianiu towarów i 3) w dostarczaniu różnego rodzaju statków wodnych potrzebnych do spławu. Z uwagi, że tego rodzaju pośrednictwem mają prawo trudnić się jedynie kantory komisowe, posiadające pozwolenie rządu, których właściciele złożyli kaucje dla zabezpieczenia pretensyj, mogących wyniknąć bądź ze strony flisaków, bądź też kupców drzewa lub właścicieli statków wodnych; dalej, że osoby, potajemnie trudniące się pośrednictwem, mogą bezkarnie wyzyskiwać flisaków oraz posiadaczów statków, i że wreszcie osoby te zawierają kontrakty i umowy bez opłaty przepisanego stempla—polecam naczelnikowi wydziału śledczego, komisarzom cyrkułów nadbrzeżnych i dozorcom spławu na rzece Wiśle rozciągnąć baczny dozór nad osobami wzmiankowanych kategoryj i winnych z mocy par. 1,197 kod. kar. pociągać do odpowiedzialności sądowej."

= Podług wykazu urzędu lekarskiego, zamieszczonego w *Gaz. polic.*, w okresie od 13-go stycznia do 13-go lutego zapadło w mieście na choroby zakaźne 358 osób, z których zmarło 150; największą śmiertelność wywołały: błonica 52; ospa 21, tyfus brzuszny 14, szkarlatyna 11 i ospa 13; ogółem stosunek śmiertelności z powodu chorób zakaźnych, w stosunku do ogólnej śmiertelności w danym miesięcznym okresie czasu, wynosi 13%. Pod względem dzielnic miasta, w których się szerzyły choroby zakaźne, raport wymienia: odrę na Pańskiej i Twardej, tyfus brzuszny na Krochmalnej, Marjensztadzie, Miłej i Grzybowie, tyfus wysypkowy: na Krochmalnej, Franciszkańskiej, Muranowskiej i Brukowej.

= Przytułek noclegowy pod nr. 27 ym na Pawiej z dniem dzisiejszym został zamknięty.

= Dowiadujemy się, że w r. b., z powodu skanalizowania ul. Leszno, podniesiono myśl uregulowania przekroju i przystosowania chodników do poziomu właściwego ulicy. W obecnej chwili chodniki, wysoko po nad poziom ulicy położone, oddzielone są bardzo szerokiemi i głębokiemi rynsztokami. Z chwilą ukończenia robót kanalizacyjnych i pobudowania prawidłowych wpustów ulicznych, rynsztoki dadzą się zmniejszyć do tych wymiarów, jakie zachowano na ulicach uregulowanych, jak np. Wierzbowej.

= Zarząd gminy żydowskiej zwrócił się do głównego inżeniera kanalizacji z prośbą o informację co do ewentualnego skanalizowania nowego szpitala na Czystem. Sprawa ta łączy się z uzdrowotnieniem całej dzielnicy wolskiej, o której już niejednokrotnie wspominaliśmy, i z ujęciem rzeczki Sadurki w sieć podziemnych kanałów. Projekt, mający być obecnie opracowanym, posłuży do dalszego załatwienia ważnej tej sprawy, której ostateczne rozwiązanie zależeć będzie od udziału w kosztach zarządu miejskiego gminy żydowskiej i zakładów gazowych.

= Warszawski dom schronienia, t. z. Przytulisko, jak opiewa sprawozdanie jego, udzielił w r. z. przytułek 165 osobom, z których na rok bieżący w zakładzie pozostało 64, a na ich utrzymanie wydatkował przecięciowo dziennie po kop. 27.49. Dochody wraz z remanentem z roku poprzedniego uczyniły rs. 5,975 kop. 55, a wydatki dosięgły sumy rs. 5,744 kop. 4, tak, że na rok bieżący pozostało rs. 231 kop. 53. Majątek instytucji składa się z domu przy ulicy Wilczej, oszacowanego na rs. 23,921 kop. 73½, oraz z kapitałów z zapisów w sumie ogólnej rs. 5,904 kop. 30. Zarząd składają: prezes St. hr. Kossakowski i członkowie: p. Anastazy Siemieński, ks. Jan Wierzbicki, Feliks hr. Czacki i Edward Chrapowicki; opiekunkami zaś są panie: Marja Gustawowa hr. Łubieńska i Helena Gnoińska.

= **Zarząd warszawskiego domu schronienia** (Przytulisko) otrzymał od ministerjum spraw wewnętrznych pozwolenie na urządzenie, na swoją korzyść, loterji fantowej na sumę rs. 1,500. Loterja ta odbędzie się, jak zwykle, w ogrodzie Frascati, w ciągu miesiąca czerwca. Na zasadzie rzeczonego pozwolenia zarząd instytucji uprasza o nadsyłanie fantów do zakładu przy ulicy Wilczej nr. 7.

= Jutrzejszy odczyt Piotra Chmielowskiego „O postaciach niewieścich w komedjach hr. Aleksandra Fredry" rozpocznie się o godz. 1-ej z południa.

= W tych dniach zmarł ś. p. Felicjan Staniszewski, długoletni felczer instytutu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

= W dniu wczorajszym wyjechał do gubernji wołyńskiej senator jenerał-lejtnant baron Medem, przyjechał zaś z Petersburga rz. r. st. baron Wrengel.

= Z teatru.

* (*St. C.*) Lekcja, jakiej udzielił reżyserji teatru Małego „Profesor moralności", nie poszła na marne.

Wyraz skruchy wyrzekającej się, przynajmniej w zakresie operetki, tego pieprzyku, którym się charakteryzuje mniej więcej każdy poryw humoru i wesołości z *fin de siècl'u*, ujrzeliśmy wczoraj w wystawieniu „Załogi okrętowej".

Nowość ta (z r. 1863-go) już przed dwudziestu laty stanowiła ozdobę scen prowincjonalnych, w chwili zaś obecnej spoczywać winna wśród... pyłów bibljotecznych.

Fabuła libretta należy do rzędu najnaiwniejszych lepianek, których treści opowiadać niepodobna.

Szereg starych figur szablonowych posługuje się garstką konceptów równie odległej, zwietrzałej przeszłości.

Muzyczka I. Zajca, kompozytora zręcznych „Figlów Chochlika", pomimo swych rytmów ożywionych, również już trąci myszką.

Wystawienie wogóle trudności zbytecznych nie przedstawiało, paradując jedynym, prawdziwie tłustym efektem zbiorowym pod postacią kobiecej załogi teatru Małego, przebranej w kostjumy „Załogi okrętowej".

Partje solowe przypadły w udziale paniom Święckiej i Manowskiej, oraz pp. Dylińskiemu i Rzecznikowi, kwartetu zaś tego dopełniała pani Fillebornowa i p. Śliwiński.

Komplet ten wraz z chórami i orkiestrą świadczył, jak zwykle, o swej pracowitości i dobrej woli, skierowanej ku zabawieniu amatorów lekkiej strawy muzycznej.

Wobec jednak „Profesora moralności", farsy nadzwyczaj zręcznej i zabawnej, nie tak łatwo o równo ważny sukces operetkowy—niepodobna zaś doszukać się go za pomocą jedynie szperania po zatęchłych archiwach bibljotecznych.

* Wczoraj w teatrze Rozmaitości, wobec licznie zapełnionej widowni, odegrano wykwintną komedję Dumanoir'a „Oj kobiety, kobiety!", w której p. Lüdowa, znakomicie grająca rolę pani de Riz, wystąpiła pierwszy raz po powrocie do zdrowia.

Przyjmowano artystkę owacyjnie, a nie szczędzono też oklasków p. Barszczewskiej i pp.: Ładnowskiemu, Grzywińskiemu, Leszczyńskiemu i Prażmowskiemu za grę pełną werwy i humoru.

* Z powodu nagłej niedyspozycji p. Chodakowskiego, zaszła dziś zmiana widowiska w teatrze Wielkim.

Zamiast „Ernaniego", odśpiewana będzie opera Meyerbeera „Hugonoci" z udziałem panny Lantes i p. Prévosta.

* W tygodniu poświątecznym wystawiony będzie w teatrze Rozmaitości dramat Alfreda Konara p. t. „Bankruci".

Następną nowością repertuarową będzie komedja Przybylskiego „Protekcja dam".

* Z najnowszej operetki Millöckera „Dziecko szczęścia" *(Sonntagskind)*, która grywana jest obecnie z sensacyjnem powodzeniem w Wiedniu i Berlinie, rozpoczęto już próby w teatrze Małym.

* Na rzecz szpitala na Pradze dane będzie w tygodniu przedświątecznym widowisko w teatrze Wielkim.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim na trzynastem przedstawieniu trupy russkiej 811, Rozmaitości 266, Małym 528 i w cyrku 165.

= Ze sztuki.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż obrazy: Henryka Siemiradzkiego „Apoteoza Kopernika" w sali ratuszowej i José Garnele'go „Przerwany pojedynek" pozostaną w salonie Towarzystwa sztuk pięknych tylko do d. 7-go b. m., t. j. do przyszłego czwartku.

* Pierwszy tegoroczny zakup dzieł, dla rozlosowania między członków Towarzystwa, odbędzie się w d. 7-ym b. m.

= Ofiara kamieniarzy.

Komitet przebudowy kościoła na cmentarzu powązkowskim, nie posiadając funduszu na wykończenie robót zewnętrznych, zwrócił się do tutejszych właścicieli pracowni kamieniarskich z prośbą o przyczynienie się do budowy wielkiego ołtarza.

Prośbę komitetu uwzględniło kilku właścicieli zakładów kamieniarskich, a mianowicie, pp.: Prószyński, Sikorski, Gundelach, Norblin, Płecki i Nowakowski.

Artysta-rzeźbiarz, p. Andrzej Prószyński, ofiarował do ozdoby ołtarza dwie figury kamienne naturalnej wielkości, wyobrażające śś. Piotra i Pawła.

Koszty budowy ołtarza obliczono na rs. 4,000.

Ołtarz ma być wykuty z kamienia szydłowieckiego w stylu włoskim, podług rysunku p. Dziekońskiego.

= Kolonje letnie.

Grono osób, które po śmierci ś. p. dra Fritschego zajęło się sprawą kolonij letnich, od trzech miesięcy na chwilę nie ustaje w pracy.

Do czasu uzyskania od władzy pozwolenia na zbieranie składek w r. b., lekarze (Dobrska, Kosmowski, St. Markiewicz i Ant. Natanson), którzy wzięli na siebie organizację wewnętrzną i kierunek sanitarny kolonij, bez przerwy odbywają narady i przygotowują skuteczne środki, aby rzecz postawić na trwałym gruncie i zaspokoić potrzebę jednostek i rodzin „istotnie" na pomoc zasługujących, tak pod względem stopnia niezamożności, jak i pod względem stopnia słabowitości, dzieci wysłać się mających.

Wobec znacznej liczby ubogich rodzin, żywo zainteresowanych w sprawie kolonij letnich (około 500 rodzin ma zapewnione wysłanie dziecka na wieś, około 1,500 rodzin zgłasza się z żądaniem wysłania), okazało się niezbędnem obmyśleć i ściśle wykonać t. zw. kwalifikacje dzieci; czynność ta rozpocznie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Odpowiednie ogłoszenia zrobione będą we właściwym czasie we wszystkich pismach.

Dzięki uprzejmości zarządu Lecznicy I-ej (róg ul. Wierzbowej i Niecałej) lokal jej oddany został na cel rzeczony.

O biegu i postępie całej sprawy, cieszącej się tak żywą sympatją wszystkich sfer ludności naszego miasta, nie omieszkamy zawiadamiać publiczności.

= Z parku łazienkowskiego.

Roboty wiosenne w parku łazienkowskim są już na ukończeniu, a zarazem wprowadzono nowe przepisy porządkowe, mające na celu ochronę tej uroczej miejscowości.

Sztachety okalające park pomalowano, a przy wszystkich bramach postawieni są dozorcy, którzy mają polecenie niewpuszczania do parku osób niechlujnie ubranych, tragarzy z ciężarami, psów i t. p., słowem winni są stosować te same przepisy, jakie obowiązują w ogrodzie Saskim.

W starej pomarańczarni i przed białym domkiem urządzono wspaniałe kwietniki.

Źródło w okrąglaku, zawierające najlepszą w Warszawie wodę, dokładnie wyczyszczono i studnię, oraz przyległą altanę z piernikami pomalowano.

Przejście z ogrodu botanicznego do Łazienek przy starej pomarańczarni zostało skasowane; z alei Ujazdowskiej można wejść tylko przez jedną bramę.

Kilkudziesięciu robotników zajętych jest w tej chwili regulacją drzew i zakładaniem nowych kwietników.

= Przeprowadzka.

Okres przeprowadzki „wielkanocnej" rozpoczął się dość ożywionym ruchem.

Jak i w r. z., wiele osób przed wyjazdem na wilegjaturę zmniejsza mieszkanie, ztąd też sporo lokali większych oczekuje na amatorów.

= Konkurencja.

Obywatel tutejszy, p. J., przed kilkoma laty otworzył wielką fabrykę artykułu jeszcze u nas nieznanego.

W krótkim czasie współpracownicy, zachęceni powodzeniem chlebodawcy, założyli aż dwie fabryki konkurencyjne.

Obecnie, nie mogąc wytrzymać współzawodnictwa, konkurenci starają się o połączenie wszystkich fabryk w jedną.

= Wyzwanie atlety.

Otrzymaliśmy dzisiaj ze Szczecina list od głośnego i znanego w Warszawie ze swych produkcyj atlety, p. Emila Vossa.

Siłacz ten pisze, że, dowiedziawszy się o zdumiewającej zręczności w zapasach atletycznych p. Władysława Pytlasińskiego, pragnie z nim stanąć do walki.

W tym celu gotów jest przyjechać do Warszawy.

Jeżeli właściciel cyrku, p. Ciniselli, i p. Pytlasiński wyzwanie Vossa przyjmą, atleta prosi, aby zawiadomili o tem w *Kurjerze warszawskim.*

Należy przypuszczać, że wyzwanie do walki zostanie przyjęte.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Zgoda Tadeuszowi Sapieżce skradziono garderobę wartości 100 rs. — Z mieszkania Jakuba Anigsztejna przy ul. Chłodnej pod № 13-ym skradziono garderobę wartości 120 rs. — Z mieszkania Ignacego Serenki przy ul. Mokotowskiej pod № 52-im skradziono również garderobę wartości 130 rs. — Z poddasza domu pod № 23-im przy ul. Bednarskiej kilku lokatorom skradziono bieliznę wartości 100 rs. — W przejezdzie przez ul. Gnojną Reginie Elsznicowej, zamieszkałej przy ul. Leszno pod № 89-ym, skradziono tłomok z rzeczami wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Rybaki pod № 12-ym Karolowi Próchlińskiemu skradziono biżuterję wartości 130 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Leszczyńskiej pod № 9-ym Stanisławowi Kowalewskiemu skradziono garderobę wartości 120 rs.

= Rabunek.

Nocy wczorajszej Józef Kuczyński, zamieszkały pod № 14-ym przy ul. Freta, w przejściu przez placyk około ul. Aleksandryjskiej na Pradze, został zaczepiony przez kilku łotrów.

Kuczyński był cokolwiek podchmielony i rabusie zdołali go obezwładnić zupełnie.

Nie znalazłszy przy K., oprócz drobnej monety, pieniędzy, ściągnęli z niego całe ubranie, obuwie, a nawet czapkę.

Kuczyński został się w jednej tylko bieliznie.

Śledztwo, celem wykrycia rabusiów, zarządzono.

= Z ulicy.

Na Pradze zmarła nagle Paulina Lisicka, zakwalifikowana do przytułku w Górze Kalwarji.

Również zmarła na ulicy jakaś kobieta, wieziona do szpitala ewangielickiego.

Zwłoki umieszczono w kaplicy przy tym szpitalu.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym przy manewrowaniu wagonów na stacji Praga kolei nadwiślańskiej robotnik, Jan Linkiewicz, wpadł pomiędzy bufory.

Poszwankowanego, ze zgniecioną ręką, odesłano do szpitala.

= Poparzenie.

Pod № 4-ym przy ul. Strzeleckiej 4-letni Karol Dumiński, synek robotnika, przewrócił na siebie garnek z ukropem.

Malec uległ dotkliwym poparzeniom nóg, brzucha i piersi.

= Awanturnik.

Wczorajszego wieczora do szynku pod № 7-ym przy ul. Bednarskiej przyszedł Kacper Kletak, zamieszkały pod № 54-ym przy ul. Dobrej i bez żadnego powodu zaczął wymyślać szynkarzowi, domagając się wódki na kredyt.

Wezwano więc policjanta Pszczołę, którego Kletak zranił w głowę.

Stróż domu, Wincenty Kowalewicz, przybyły z pomocą Pszczole, został przez awanturnika zraniony nożem również w głowę.

Ostatecznie Kletaka obezwładniono i odprowadzono do kancelarji cyrkułowej.

= Zamachy samobójcze.

Wczorajszego wieczora na Nowym Zjezdzie zauważono jakiegoś człowieka, siedzącego na kracie i przechylonego w dół.

Kilka osób przybiegło, chcąc powstrzymać desperata, lecz ten nie dał się ściągnąć i skoczył.

Desperat zawadził o drut telegraficzny, co spowodowało, iż pomimo upadku z tak znacznej wysokości, odrazu się nie zabił.

Upadł on tuż przy budce policyjnej.

Podniesiono go w stanie bezprzytomnym, ze złamaną lewą nogą i ciężką raną w głowie.

Z dowodów legitymacyjnych, znalezionych przy desperacie, okazało się, iż jest to czeladnik ślusarski, Wincenty Szmel, zamieszkały pod № 91-ym przy ul. Gęsiej i liczący 40 lat wieku.

Przyczyna rozpaczliwego zamachu dotychczas nie została wyjaśniona.

Szmel znajduje się w szpitalu św. Rocha, a stan jego zdrowia jest groźny.

Na Czystem Tekla Małczyńska, żona ogrodnika, w przystępie gorączki pokarmowej, z okna poddasza wyskoczyła na kupę gruzu.

Małczyńska złamała nogę i poniosła dotkliwy szwank prawego boku.

= Pożary.

W jednem z mieszkań pod № 4-ym przy ul. Żórawiej z powodu pęknięcia rury kominowej zapaliła się podłoga i przyległa belka.

Na poddaszu domu pod № 9-ym przy ul. Erywańskiej wynikł pożar.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

\+ Z rozporządzenia władzy lekarskiej na targach w różnych miejscowościach gubernij kieleckiej i piotrkowskiej, handlarzom, sprzedającym groch, z Cesarstwa pochodzący, z zarodkami owadu szkodliwego dla zdrowia, zabrano i wrzucono w wodę. Władza skonfiskowała groch w Przedborzu, Wolbromiu, Częstochowie, Skale i Pilicy.

\+ Dobroczynność w Kielcach.

Kieleckie Towarzystwo dobroczynności liczyło w r. z. 63-ch członków rzeczywistych i 85-iu członków ofiarodawców.

Dochód instytucji z opłat członków, wynosił rs. 526, a zaległości w tym dziale rs. 106.

Kapitał zasobowy, wynoszący rs. 7,300 ulokowany na pierwszych numerach hypotecznych, przyniósł w r. z. rs. 511, nadto ze skarbonek otrzymano rs. 369, a z loterji fantowej rs. 1,040.

Ogółem dochody Towarzystwa w r. z. wynosiły tedy rs. 3,196.

Instytucja udziela wsparcia miesięczne stu biednym po kop. 50 do rs. 5; nadto udzielono jednorazowe wsparcie 74 osobom po rs. 1 do rs. 20.

Na wsparcia miesięczne wydano ogółem rs. 1,832, na jednorazowe rs. 315.

Nadto na utrzymanie ubogich, którzy dawniej żebrali, wydano rs. 496, na lekarstwa rs. 82.

Na pokrycie niedoboru taniej kuchni, otwartej w grudniu r. z. asygnowano rs. 100.

Wydatki Towarzystwa wynosiły ogółem rs. 3,186, na r. b. pozostał zatem remanent w wysokości rs. 9 kop. 93.

\+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze pod d. 1-ym b. m.:

„Dnia 27-go marca, jak obecnie ujawniono, wykryto tutaj trzech fałszerzy pieniędzy.

Stało się to w ten sposób, że przekupień ze Starego Rynku, Jankiel Ajzykowicz, wskazał dwom strażnikom przechodzącego podówczas Mateusza Wiczaka i rzucił nań podejrzenie, ponieważ W. za cebulę, kupioną u Ajzykowicza, zapłacił fałszywą 10-kopiejkówką, z której ten ostatni dał mu 8½ kop. reszty.

Natychmiast więc Wiczaka zaaresztowano i zrewidowano, znajdując w kieszeni jego po jednej fałszywej monecie 10 i 20-kopiejkowej.

Rewizja, dopełniona następnie w mieszkaniu Wiczaka, przy ulicy Aleksandrowskiej pod n-rem 58-m, wykryła drewnianą maszynkę do roboty monet, odciski w gipsie, 5 sztuk fałszywych monet, 7 kawałków metalu oraz dużo kredy.

Tutaj także zeznała żona Wiczaka, że mąż jej zajął się fałszowaniem pieniędzy z namowy dwóch wyrobników: Józefa Kasprzeżaka i Andrzeja Zielińskiego, z których ostatni nawet pożyczył Wiczakowi na model swojej maszynki.

I u wskazanych indywiduów dokonano rewizji, przy której znaleziono w mieszkaniu Kasprzeżaka 6 kawałków ołowiu, a przy Zielińskim jedną fałszywą 5-kopiejkówkę.

Uwięzionych przestępców oddano do rozporządzenia sędziego śledczego.

Nadmienić należy, że wszyscy trzej zamieszkiwali na osławionych Bałutach i podług zeznań Wiczakowej, mąż jej fabrykował już pieniądze od trzech tygodni.

Z dwóch debiutów operetkowych, jakie mieliśmy w teatrze „Victoria" w tygodniu ubiegłym, jeden chybił zupełnie, a drugi wypadł dla debiutanta bardzo pomyślnie i szczęśliwie.

W roli listonoszki Gagi z „Ptasznika z Tyrolu" p. Marja Świecińska (Streitenfels), która podobno śpiewała już w operze w Bernie morawskiem, nie wykazała ani głosu, ani umiejętności śpiewania, ani też obycia ze sceną, lub choćby sympatycznego wyglądu, co zamknęło jej naturalnie wrota do teatru łódzkiego.

Natomiast p. Stanisław Bogucki, młody warszawianin, baryton, odrazu pierwszym swoim występem w odwiecznej operetce Lecoqua „Serce i ręka" podbił sobie słuchaczy.

Głos silny i świeży, bo z młodej, zdrowej czerpany piersi, nader miłe warunki zewnętrzne i pewna zamaszystość w grze, choć zdradzającej nowicjusza, znamionującej jednak temperament sceniczny, rokują p. Boguckiemu, przy odpowiednim kierunku, ładną przyszłość śpiewaczą.

To też zapewne powiększy on zaraz kadry słabej dotychczas operetki łódzkiej."

+ Parcelacja.

Spółka 29 włościan kupiła od p. Józefa Szewczyka folwark Zosin vel Zosinek, w powiecie lubelskim, obejmujący 170 morgów gruntu ornego za 9,430 rs. Włościanie nabyli folwark ten bez pomocy banku włościańskiego.

+ 70 lat.

Piszą do nas:

„We wsi Kotlice, w powiecie tomaszowskim, w d. 23-im marca zmarł ś. p. Władysław Popławski w 90-ym życia.

Był to jeden z tych rzadkich urzędników gospodarczych, którzy miejsca nie zmieniają.

Ś. p. Popławski pracował w Kotlinie przez lat 70, t. j. przez trzy pokolenia.

Przez całe życie czynny, dopiero w ostatnich czasach pozostawał na emeryturze u wnuka swojego pierwszego chlebodawcy.

Przez włościan i służbę był bardzo lubiany i szanowany."

NOTATNIK TERMINOWY.

— W ciągu kwietnia w kościele ewangelicko-reformowanym przy ulicy Leszno nabożeństwa odbywać się będą w porządku następującym: d. 3-go w języku polskim wraz z komunją; d. 15-go przed południem w języku niemieckim z komunją, a po południu o godz. 3-ej w polskim; d. 17-go w języku niemieckim z komunją, a o godz. 12-ej w południe w polskim; d. 18-go w polskim; d. 24-go w niemieckim z komunją. Nabożeństwo rozpoczyna się o godz. 10-ej zrana, przygotowanie zaś do komunji odbywa się w dniu poprzedzającym, o godz. 5-ej po południu.

— D. 4-go kwietnia, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu warszawskiego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu (w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa) odbędzie się posiedzenie członków sekcji trzeciej przemysłu rolnego, na którem odczytany zostanie protokuł z poprzedniego posiedzenia, p. Józef Konic wypowie „Kilka uwag nad analizą gruntów", p. Damjan Poznański „O przemyśle drobnym i o koszykarstwie" i dalsze rozprawy nad rachunkowością rolną p. Habdank-Korzybskiego.

— Ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa warszawskich kolei konnych odbędzie się d. 6-go kwietnia, w lokalu Towarzystwa. Porządek dzienny zapowiada: sprawozdanie rady zarządzającej i komisji rewizyjnej, bilans i rachunek zysków i strat za r. z., wybory.

— D. 6-go kwietnia, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparcia.

— D. 6-go kwietnia, o godz. 11-ej przed południem, w sali resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm., odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— D. 7-go kwietnia, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania** piszą do nas: „Jeden z trzech kandydatów pod topór katowski, oczekujących zatwierdzenia wyroku przez cesarza, szewc Franciszek Błaszczak z pod Szamotuł, skazany za zamordowanie służącej Samotniak na karę śmierci, wolał nie czekać na spełnienie wyroku, odebrał sobie życie w nocy z czwartku na piątek przez powieszenie; podarł on powłokę od poduszki na pasy i te związał, a następnie ukręcony tym sposobem postronek zawiązał na rurze gazowej, przez celę jego przechodzącej, i na nim się powiesił. Usiłowania około przywrócenia go do życia pozostały bez skutku.—Woda w Warcie przybiera co dzień mniej więcej o 10 centymetrów. Obecnie wynosi jej poziom 2 metry 78 centymetrów. Oba przepływy na Berdychowie znowu zalane.— Folwark Waliszewo, 900 mórg obszaru (300 mórg jezioro), kupił bank szczeciński na subhaście za cenę 60,000 marek.—We czwartek wystąpi tu na sali Lamberta (Odeon) Anna Judic. — Na Górnym Szlązku w okręgu wyborczym Koźle-Wielkie Strzelcze postawiony, został jako kandydat na posła do parlamentu niemieckiego, dr. Stephan, adwokat z Bytomia. Kandydat ten przedstawi się w swoim czasie wyborcom tak w Koźlu jak i w Wielkich Strzelczach. Dotychczas posłował z tego okręgu kanonik wrocławski ks. dr. Franz."

× **Zmiana zwyczaju.** Działo się w Wiedniu. Para narzeczonych, on z fachu uczony, ona córka zamożnego kupca, omawiali wobec matki przyszłej panny młodej sprawę wyjazdu w podróż poślubną. Oświadczał się przeciw niej młodzieniec, dowodząc, iż barbarzyństwem było rozpraszać po wagonach i hotelach wspomnienia najpiękniejszych chwil życia i zakończył, iż najchętniej miodowe miesiące spędziłby u siebie w domu. „Któż temu staje na przeszkodzie?"—zauważyła przyszła teściowa. — „Zapewne—odparł narzeczony— spełnienie życzeń moich nie przedstawiałoby znów zbytnich trudności, wiem o tem, gdy jednak pomyślę, iż nam ojciec na mieszkanie oddał drugie piętro domu, w którym sam zajmuje pierwsze, co mamę kochaną w troskliwości jej o córkę zmuszałoby do ustawicznej bieganiny po schodach tam i z powrotem..."—„O to więc chodzi?—wtrąciła matka, przerywając mowę narzeczonemu.—Pogadamy jeszcze o tem w swoim czasie." Od rozmowy tej minęło kilka miesięcy, państwo młodzi są po ślubie, a obchód weselny ma się ku końcowi. Młoda para zniknęła nieznacznie przygotować się do podróży poślubnej, gdy oto stają przed nią rodzice panny młodej z kuferkami, pledami i torbami podróżnemi w rękach i ku ogólnemu zdziwieniu oświadczają, iż pragnąc dogodzić zięciowi, nieuznającemu podróży poślubnych, a nie chcąc biegać ustawicznie po schodach między swojem a młodej pary mieszkaniem, wybierają się właśnie na dłuższą wycieczkę do Włoch. I w miejsce pary nowożeńców, rodzice jej odbyli podróż poślubną.

× **Uparte bociany.** Obszerny kościół o trzech potężnych wieżycach i gnieździe bocianiem na najwyższej z nich charakteryzują wioskę Geincheim w Palatynacie. Ostatniemi czasy, z powodu nader nieprzyzwoitego zachowania się „boćków" względem osób, przechodzących pod kościołem, postanowiono gniazdo usunąć z wieży. Zadanie przedstawiało niemałe trudności, wieża bowiem wznosi się na 40 metrów i do połowy tylko posiada schody wewnętrzne, w drugiej połowie zaś wraz z kopułą szczytową dostępna jest jedynie z zewnątrz. Znalazł się śmiałek, który w obecności zebranych pod kościołem mieszkańców wioski dostał się na szczyt wieży i miał nawet odwagę stanąć w gnieździe bocianów. Ptaki w ostatniej dopiero chwili opuściły wieżę i, uwijając się dokoła niej, przyglądały się dziełu zniszczenia, zanim jednakże spełniający je zdołał zejść na ziemię, powróciły na dawne miejsce i najspokojniej nowe zaczęły zakładać gniazdo. Wobec tego uporu, postanowiono zostawić je w spokoju.

× **„Ulotne kartki."** Taki tytuł nosi świeżo przez baronowę Teresę Rothschild wydane w Paryżu dziełko, które autorka w niewielkiej ilości egzemplarzy pomiędzy bliższych znajomych swoich rozesłała. Baronowa książkę poświęciła dzieciom swoim „Joannie i Henrykowi", treść jej stanowi, ujęte w formę rad i przepisów, studjum o cnotach i sposobie stosowania ich w życiu. Pierwszy rozdział kończy się słowami: „Łagodność, najpiękniejsza z cnót w sercu kobiety, pierwsze powinna zajmować miejsce. Kobieta łagodna ujmuje sobie wszystkich. Uczynność jedna jej zaufanie rodziny, łagodność poszanowanie podwładnych. Dyskretna dobroczynność zwraca ku niej wdzięczność biednych i nieszczęśliwych." Następne rozdziały omawiają cnoty: skłonność do ustępstw i przebaczanie uraz, uległość, zaparcie się siebie, panowanie nad sobą, cierpliwość. W osobnym dodatku mowa jest o właściwem używaniu pieniędzy. Całość świadczy, że gdyby nie zbytnia skromność, baronowa dzielną mogłaby być autorką.

× **Zakład dla morfinistów.** Zwyczaj używania morfiny, z dniem każdym wzmagający się w Paryżu, nasunął pewnym spekulantom myśl założenia publicznego dla morfinistów zakładu, któremu, przyznać należy, kljenteli nie braknie. Oddzielny istnieje zakład dla mężczyzn, oddzielny dla kobiet, policja zaś zmuszona jest patrzeć na to obojętnie, wszystko bowiem odbywa się w nich z wzorowym porządkiem i przyzwoitością. Poczekalnię urządzono z przepychem. Pierwsza injekcja kosztuje 5 fr., następne połowę tego. Charakterystycznym jest szczegół, iż do nowego zakładu uczęszczają przeważnie młodzi mężczyzni i kobiety.

× **Rodzina jakich mało.** Zmarły niedawno Hanibal Hamlin, który swojego czasu piastował urząd wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych, należał do rodziny niezwyczajne noszącej imiona. Dziadek Hanibala nazwał czterech starszych synów swoich—posiadał 16 dzieci —Europą, Azją, Afryką i Ameryką. Europa Hamlin prowadził w Nowym Jorku handel masłem i serem, Azja Hamlin wędrownym był muzykantem w Massachusett, Afryka i Ameryka osiedlili się wraz z bratem Cyrusem w Stanie Maine. Ostatni z wymienionych miał brata bliźniaka Hanibala i obaj dwom synom swoim, jedynakom, dali imiona swoje nawzajem. Cyrus, syn Hanibala, odznaczył się w Turcji, jako misjonarz, zaś Hanibal, syn Cyrusa, był wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych.

Dla najbiedniejszych.

C. rs. 1.

Na wpisy dla niezamożnych studentów.

Wygrane przez B. L. na ulicy Długiej, a nie przyjęte rs. 1 kop. 83. *L. W.*

Na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci.

Przysłane pod moim adresem kop. 70 przez p. J. S., jako *Prima Aprilis*, których znaczenia nie rozumiem, przesyłam na korzyść moralnie zaniedbanych. *K. Straszyński.*

Na sparaliżowaną b. przełożoną pensji.

A. K. rs. 5.

— *Sprostowanie.*—Dla najbiedniejszej matki pozostałej bez opieki, w rocznicę śmierci ś. p. męża mego Józefa S. i córki jego Antoniny W. złożyła rs. 2 E. S., nie zaś E. G.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. TEODOR KALKSTEIN,

b. obywatel ziemski, przeniósł się do wieczności w dniu 31-ym marca r. b., przeżywszy lat 58. Stroskana żona i dzieci zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 3-im kwietnia, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **12-ej** w południe na cmentarz powązkowski. —564—

† Ś. p. Walenty Wincenty BRZOSTOWICZ,

b. obywatel, urzędnik dr. żel. nadwiślańskiej, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie dnia 1 kwietnia r. b. przeżywszy lat 57. Pozostała żona, synowie, córki i brat zmarłego zapraszają rodzinę, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny w dniu 3 kwietnia, to jest w niedzielę, o godz. **10-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. 2—1357—

†
Ś. P.

ADAM BAR,

b. dyrektor szkoły realnej w Warszawie, b. profesor w b. Instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, emeryt,

opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 64, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 31-ym marca 1892 r. Pozostali: syn, córka, zięciowie i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych, kolegów i uczniów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Antoniego (po-reformackim) w dniu 2 kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu następnym, to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1350

Ś. † P.

Karol Malczewski,

urzędnik kolei nadwiślańskiej,

opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 31-go marca 1892 r. Pozostała żona, córka i brat zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 3-im kwietnia, w niedzielę, o godzinie **12-ej** w południe, z domu przy ulicy Świętokrzyskiej № 11 na dworzec kolei nadwiślańskiej dla przewiezienia do grobu rodzinnego w Kielcach. —1354—

† Ś. p. Malwina z Chodakowskich MORAWSKA,

wdowa po starszym zgromadzenia introligatorów, opatrzona św. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 31-ym marca 1892 r., przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 65. Pozostali w głębokim smutku: syn, synowa i wnuk, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w górnym kościele św. Krzyża, dnia 2-go kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w niedzielę dnia 3-go kwietnia, z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—1346—

† W przyszły poniedziałek, jako w 19-tą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Zuzanny z Bełzów BIELSKIEJ,

odprawioną zostanie msza święta w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-ej** rano. —1345

† W poniedziałek, to jest dnia 4-go kwietnia, o godzinie **10-ej** rano, za duszę

ś. p. Edwarda Wojzbuna,

odprawioną będzie wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na którą żona wraz z dziećmi zaprasza uprzejmie. —1351—

Z Petersburga.

Now. wr. pisze:

„Utworzenie przy ministerjum dóbr państwa specjalnej komisji, zajmującej się kwestją zorganizowania kredytu meljoracyjnego, daje nam powód do przytoczenia tutaj kilku informacyj i poczynienia niektórych uwag. Klasyczną ojczyzną kredytu tego rodzaju jest Anglja. Kredyt meljoracyjny angielski powstał w r. 1864-ym w *Improvement of Land Act*; wreszcie w r. 1870 i 1878-ym wydane zostały przepisy, rozszerzające sferę działalności prawa z r. 1864-go.

„Istota tych wszystkich praw zawiera się w następującem: 1) na meljoracje ziemskie wydawane są albo zaliczenia rządowe, albo zezwala się na branie pożyczek w specjalnych stowarzyszeniach; 2) zaciągnięta pożyczka wnoszona jest do księgi hipotecznej i korzysta z przywilejów pierwszeństwa przed innemi z wyjątkiem podatku gruntowego i kościelnego; 3) pożyczki wydawane są za zgodą oddzielnego urzędnika rządowego—komisarza *of inclosure*—który obowiązany jest przekonać się za każdym razem, czy projektowana meljoracja może podnieść dochód z majątku o tyle, aby właściciel mógł regularnie wnosić raty; 4) wykonanie robót meljoracyjnych pozostaje pod bezpośrednią kontrolą komisarzy *of inclosure*, którzy czuwają, aby właściciel ściśle przestrzegał opracowanego z góry planu meljoracyj.

„Odrzucając tymczasem na bok inne szczegóły angielskiego kredytu meljoracyjnego, widzimy, jak wielką władzę nadali anglicy kontroli rządowej w sprawie meljoracyj rolnych.

„Niema wątpliwości, że w Rosji względem tego rodzaju kredytu zastosowane będą nie mniejsze ostrożności, jak w Anglji; rygory są tu tem niezbędniejsze, iż pożyczki będą wyłącznie skarbowe. Wobec tego wynika w sposób naturalny kwestja: która z instytucyj rządowych zajmować się będzie operacjami nowej a tak ważnej formy kredytu? Zdawałoby się, że z odpowiedzią nie może być kłopotu. Oczywiście—ministerjum dóbr państwa. Otóż, czy odpowiedź ta jest bezwzględnie uzasadniona? W mi-

nisterjum dóbr państwa istnieją 4 departamenty: górniczy, leśny, ogólny i rolnictwa oraz gospodarstwa wiejskiego. Jest rzeczą oczywistą, że nowy rodzaj kredytu nie ma nic lub bardzo mało wspólnego z zadaniami trzech pierwszych departamentów. Co się tyczy czwartego, to ze wszystkich sześciu oddziałów departamentu rolnictwa i przemysłu wiejskiego jeden tylko, pierwszy, zajmuje się właściwie sprawami rolnictwa; drugi zawiaduje szkołami rolniczemi, trzeci i czwarty — majątkami rządowemi, piąty jest buchalterją, szósty wreszcie jest biurem statystycznem, gromadzącem wiadomości o urodzaju, o cenach zboża itd. W ten sposób departament rolnictwa i przemysłu wiejskiego, w jego dzisiejszej organizacji, ma głównie na celu majątki rządowe i zadania czysto fiskalne, nie pozostające w żadnym związku z ogólnym stanem rolnictwa w państwie. Do r. 1866-go, kiedy w ministerjum dóbr państwa koncentrował się zarząd obszernych dóbr skarbowych i kiedy ministerjum to miało prawo mieszać się do życia włościan—wówczas znajdowało się w pozycji dogodniejszej wobec zadania, jakie mu dzisiaj zostanie może przeznaczone. Ministerjum dóbr państwa ma dosyć w swem zawiadywaniu majątków skarbowych (trzecia część Rosji europejskiej, cała Syberja, cały Turkiestan i mnóztwo gruntów na Kaukazie), aby mogło jeszcze troszczyć się o ulepszanie gospodarstw prywatnych. Nie należy zapominać, że zarządzanie temi olbrzymiemi obszarami, których zupełnym gospodarzem jest wzmiankowane ministerjum, z każdym rokiem coraz się więcej komplikuje, ponieważ po pierwsze obszar gruntów, zdolnych do kultury, corocznie się powiększa, a powtóre i same metody kultury ciągle się zmieniają i ulepszają.

„Z powyższego wynika, iż niema słusznej zasady łączyć losy kredytu meljoracyjnego z zadaniami ministerjum dóbr państwa. Jeżeli jednak to, co powiedzieliśmy, nie ulega wątpliwości, niemniej słusznem jest i to, że właściwie żadnemu z istniejących ministerjów niepodobna powierzyć nowego rodzaju kredytu. Czy więc sam los nie popycha sfer decydujących do rozstrzygnięcia innej, również ważnej kwestji, a mianowicie kwestji zorganizowania oddzielnego ministerjum rolnictwa? Gdzież bowiem można znaleźć odpowiedniejsze miejsce dla projektowanego kredytu, jak w wymienionem ministerjum, którego tak długo wyczekuje Rosja, kraj przeważnie rolniczy? Czy nie w tem należy upatrywać głównej przeszkody w urzeczywistnieniu kredytu meljoracyjnego, że go niema dotąd gdzie przyczepić? Dziś kredyt ten w każdem ministerjum stanie się rzeczą podrzędną wobec bezpośrednich zadań, jakie mają wszystkie istniejące ministerja.”

W *Grażdaninie* znajdujemy następującą notatkę: „W Petersburgu goszczą obecnie dwaj przedstawiciele polskiej nauki historycznej: magister Aleksander Kraushar, autor monografji o Olbrachcie Łaskim, o czarach na dworze króla Stefana Batorego, o sprawie Unruga itd., i doktor historji Franciszek Korzeniowski. Obadwaj studjują dokumenty starożytne, odnoszące się do przeszłości Polski i znajdujące się w tutejszej bibljotece publicznej.”

Jednocześnie *Grażdanin* donosi, iż po świętach Wielkiejnocy w salach akademji sztuk pięknych urządzona będzie wystawa obrazów i rysunków malarza Andriollego.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż komisja, zajmująca się kwestją kredytu meljoracyjnego, powołała do udziału w rozprawach wielu przedstawicieli większej własności ziemskiej. Posiedzenia komisji rozpoczęły się w d. 28-ym z. m. Prezydującym w komisji jest r. t. Zwiagincew.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Praga czeska 2-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Na wczorajszem posiedzeniu komisji ugodowej przyszło do ostatecznego głosowania. Staroczeski wniosek odroczenia ugody upadł. Następnie upadły motywy wniosku odraczającego szlachty czeskiej, przyjęto zaś sam jej wniosek odroczenia. Za wnioskiem głosowali: szlachta czeska i staroczesi, przeciw niemcy. Młodoczesi usunęli się.

WYBUCH NAFTY.

Berlin 2-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W Freiburgu (Breisgau), skutkiem wybuchu nafty, spaliła się rodzina złożona z ośmiu osób.

OPIEKA NAD PRACĄ.

Berlin 2-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z dniem wczorajszym weszła w całych Prusiech w życie ustawa z d. 1-go czerwca 1891-go r. o opiece państwowej nad pracą (*Gewerbeordnungsnovelle.*)

BUDŻET FRANCUZKI.

Paryż 2-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W izbie deputowanych rozdano projekt budżetu armji. Wynosi on 645,159,698 fr. czyli o 600,000 fr. mniej od ostatniego. Biura izby wybrały komisję budżetową z 33 członków złożoną. W skład jej wchodzą między innymi: Baïhaut, Burdeau, Etienne, Brisson, Cochery, Yves Guyot, Lockroy i Kazimierz Perier; 29 członków komisji należy do lewicy, a tylko czterech do prawicy. Większość komisji gotowa jest przyjąć budżet w całości, domaga się wszakże rozszerzenia projektu ustawy o opodatkowaniu napojów.

UPADEK BANKU.

Paryż 2-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Przeciw bankowi kolejowemu wniesiono 15,000 skarg. Suma zakwestjonowana wynosi 50 milj. fr.

REZYGNACJA MILANA.

Belgrad 2-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dziennik urzędowy opublikował ustawę o rezygnacji króla Milana.

ROZTERKA W SERBJI.

Belgrad 2-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Podanie się do dymisji gabinetu Pasicza z powodu niezgody z rejencją nabiera coraz więcej prawdopodobieństwa.

AMERYKA DLA SIEBIE.

Londyn 2-go kwietna. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Times* publikuje plan sekretarza stanu dla spraw zewnętrznych Unji północno-amerykańskiej, Blaine'a, wypracowany celem obalenia wpływu europejskiego na Amerykę południową. Blaine ofiarował za pośrednictwem admirała Walkera rządowi argentyńskiemu pomoc Stanów Zjednoczonych w razie nieporozumień z Brazylją lub Chili, lub w razie chęci uwolnienia się od zobowiązań zaciągniętych w Europie. Admirał Walker ma rokować także z Urugwajem.

RUCHY W DAHOMEJU.

Paryż 2-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Porto Novo (Afryka zachodnia) donoszą, że dwustu dahomejczyków napadło na miejscowość Kezenou nad rzeką Ouème. Z tego powodu zarządzono wszelkie środki dla obrony Porto Novo i Kotonu. Na wody tamtejsze wysłano okręt wojenny.

Kraków 2-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Cesarz zatwierdził częściową zmianę statutu Akademji Umiejętności, tudzież powołanie profesorów: Mendelejewa i Pawińskiego na członków zagranicznych Akademji.

Berlin 2-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Podczas obrad sejmu pruskiego nad ustawą o funduszu welfickim minister finansów, Miquel, oświadczył, że zawarta z księciem Kumberlandji umowa nie nakłada na skarb państwa żadnych ciężarów. Rząd uważa to za zdobycz moralną, że odtąd oddanej sobie prasy nie będzie wspierał z funduszu welfickiego, w czem tkwił niewątpliwie żywioł korupcji.

Berlin 2-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W pruskiej izbie panów ks. Hatzfeld-Trachenberg stwierdził, że całe stronnictwo wolnokonserwatywne było, jak jeden mąż, przeciwne projektowi szkolnemu. Jeżeli rząd pragnie rozciągnąć szczególną opiekę nad katolikami pruskimi, może uczynić to w drodze rozporządzeń administracyjnych, nie zaś reakcyjnych ustaw.

Berlin 2-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W przyszłym miesiącu dwór tutejszy oczekuje wizyty królowej holenderskiej.

Friedrichsruhe 2-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Mieszczanie hamburscy urządzili wczoraj wieczorem księciu Bismarkowi pochód z pochodniami. Z Niemiec, Austrji i Ameryki nadeszło wiele depesz z życzeniami.

Wrocław 2-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*) — Poseł do parlamentu rzeszy, socjalista Kuner, aresztowany został na ulicy.

Rzym 2-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Riforma* Crispiego donosi o wybuchu nowych zaburzeń w koloniach włoskich w Afryce. Menelik zajmuje stanowisko wręcz nieprzyjazne dla Włoch. Naczelnicy plemion w Tigris nie budzą żadnego zaufania.

Genewa 2-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dezerter francuzki, Bernard, zamordował ajenta teatralnego, Fischera.

Berlin 2-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **208 55** (wczoraj 207.30)
Ruble na dostawę **209 00** (wczoraj 207.50)

Z SĄDÓW.

O wydawnictwo utworów Chopina.

Petersburg 31-go marca.

Długo już, bo od r. 1882-go ciągnąca się sprawa o naruszenie własności artystycznej przez sukcesorów jednej z sióstr Chopina przeciwko firmie księgarskiej Gebethnera i Wolffa uformowana, znalazła wczoraj w departamencie kasacyjnym senatu ostateczne rozwiązanie.

Wskutek uchylenia w r. 1889-ym przez senat wyroku izby sądowej, która z powodu przedawnienia pretensje powodów oddaliła była, izba sądowa warszawska wyrokiem z r. 1890-go ponownie też pretensje, jako bezpodstawne, uznała, skierowawszy strony, co do kilkunastu jedynie kompozycyj, dla których nie było dowodu własności, na drogę działową. Na ten wyrok powodowie założyli apelację kasacyjną do senatu, który przed kilkoma tygodniami sprawę tę, jako przedstawiającą kwestje zasadnicze, do departamentu w pełnym składzie odesłał.

Referentem sprawy był senator Miasojedow. Obronę ze strony zaskarżonej firmy wnosił osobiście przybyły z Warszawy mecenas Kraushar. Wnioski prokuratora były za uchyleniem wyroku izby sądowej, lecz departament senatu po długiej naradzie skargę kasacyjną oddalił.

Nadmienić należy, że podobna sprawa rozstrzyganą była niedawno w sądach francuzkich z powodu spadku po malarzu Meissonierze i również zgodnie z poglądem senatu osądzoną została.

St.

GIEŁDA.

Warszawa 2-go kwietnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały nader pomyślnie, zapowiadały bowiem 207.50, 207.75 i 207.75 w poszukiwaniu, co odpowiada kursom 48.20 i 48.15 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały w dalszym ciągu mocną i zwyżkową tendencję giełdy berlińskiej. Petersburg cenił Londyn po rs. 9.76 z terminem trzymiesięcznym. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 48.15 (równia 207.75 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz podniosło tę cenę wobec dość ograniczonej podaży waluty do 48.27½ (t. j. 207.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop. na korzyść Berlina i 2½ kop. na korzyść rubli przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś bardzo niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu maja r. b. po 48.20.

Waluty obce w małym ruchu. Trzymiesięczny **Berlin** nabywano po 48.30. Krótkim **Berlinem** obracano po 48.15, 48.17½, 48.20, 48.22½, 48.25 i 48.27½, przeważnie jednak po kursach 48.20, 48.22½ i 48.25. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.79, na Paryż 39.30 i na Wiedeń 83.20.

W papierach obroty dość duże i żywe, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne po 98 i 97.80, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102.50 II em. i po 102.75 III em. Zabrano kilkadziesiąt listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 199, 199.25 i 199.50. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.35 i po 95,15 trzy następne serje, a nabyto kilkanaście tys. I-ej s. po 94.85, 95.10 i 95.15, oraz rs. 10,000 IV-ej s. w jednej sztuce po 94.70.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.15 I-ej s. i po 101.50 II-ej, III, IV-ej i V-ej ser., a umieszczono kilka tys. I s. po 102, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 100.30 i 101.35 Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.40 I-ej, po 102.30 II-ej ser., po 102 III-ej ser. i po 101.15 IV-ej i V-ej ser., wzięto zaś kilka tys. II s. po 102, kilka tys. III serji po 101.70, oraz kilkadziesiąt tysięcy V-ej ser. po 100.87½, 100.90, 100.92½, 100.95 i po 101. Ulokowano kilkanaście tys. 5% listów zastawnych m. Łodzi III-ej i IV-ej s. po 99, 99.10, 99.15, 99.20 i 99.25 za I-ej serji 99.75 za II s. i 99.50 za III i IV s.

W żądaniu notowano kupony celne po rs. 1.57¼.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.37½ za Londyn krótki 9.80, za Paryż krótki 39.30 i za Wiedeń krótki 83.20. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.85 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.62[68]— 2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. okowity rs. 10.75.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga **kolei warszawsko**-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 1 kwietnia 1892 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	8	wagonów	63	wagonów
Owsa	4	"	89	"
Mąki żytniej	—	"	87	"
Mąki pszennej	2	"	11	"
Kaszy jaglanej	6	"	440	"
Kaszy gryczanej	—	"	14	"
Ryżu	1	"	—	"
Pszenicy	2	"	41	"
Jęczmienia	1	"	89	"
Grochu	2	"	10	"
Gryki	—	"	16	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	—	"	29	"
Łoju	—	"	9	"
Makuchów	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	1	"	18	"
Cukru	—	"	—	"
Kukurydzy	2	"	46	"
Mąki kukur.	—	"	4	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	29	wagonów	866	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od 110 do 118	kop. za pud.
Pszenica	od 115 do 128	" " "
Jęczmień	od 75 do 105	" " "
Owies	od 82 do 108	" " "
Kasza jaglana	od 128 do 145	" " "
Gryka	od 108 do 113	" " "
Kukurydza	od 70 do 75	" " "
Groch	od 115 do 130	" " "

Mąka. W handlu mąką sytuacja dotąd niezmieniona. Składnicy, którzy posiadają jakie takie zapasy, liczą na dalszą obniżkę cen z powodu wzmagających się dostaw, przenoszących zapotrzebowanie i wstrzymują się od kupna. W tych warunkach ruch przedświąteczny nie mógł wpłynąć na ożywienie się rynku, którego ciągła martwota nie przestaje trapić wytwórców nie będących w możności dalszego obniżenia cen, ze względu na stosunek cen mąki do cen zbożowych. Ceny Słodowca były następujące: 4/0 rs. 12, 3/0 rs. 11.75, 2/0 rs. 11.25, 1/0 rs. 11, № 1 rs. 10.75, № 2 rs. 10.25. Mąka żytnia od rs. 9 do 9.75. Cen Zegrzyna nie podajemy, młyn ten bowiem wyrabia obecnie tylko mąkę świąteczną (koszerną). Mąka kartoflana miała wyższe żądanie z powodu pogłoski o dozwolenie wywozu za granicę. Płacono od rs. 2.20 do 2.40 za pud.

Łódź 30-go marca. — Od piątku sprzedano na tutejszej stacji towarowej: 300 korcy pszenicy po rs. 8.15 do 8.30, 300 korcy żyta po rs. 6.75 do 7.15, 2000 korcy owsa po rs. 3.25 do 3.45, 3.75 korcy jęczmienia po rs. 5.80 do 6.10. Popyt na tutejszych targach w ogóle jest słaby. Wczoraj na Starym Rynku sprzedano 400 korcy pszenicy po rs. 8.20 do rs. 8.50, żyta 75 korcy po rs. 7.40 do 7.50 za korzec. Siano płacono wczoraj po 80 do 90 kop., słomę po 70 do 75 kop., a koniczynę po 100 do 120 kop. za centnar.

Sosnowice 22-go marca.—Siemię lniane mocno, wyborowe 168 kop., średnie 152 do 160 kop., zwyczajne od 136 do 144 kop.; siemię konopne 144 do 148 kop., rzepak 168 do 176 kop.; rzepik 156 do 168 kop.; koniczyna nasienna czerwona 560 do 767½ kop.; groch w poszukiwaniu, od Wiktorja 132—152 kop., warzelny 110 do 122 kop., na paszę robaczywy 100 do 106 kop.; makuchy lniane 110 do 113½ kop.; makuchy rzepakowe 84 do 90 kop.; makuchy konopne 63 do 64 kop. Na potrzeby miejscowe były ceny następujące: pszenica w żywym obrocie 120 do 130 kop.; żyto miało zbyt tylko w gatunkach wyborowych, 112 do 115 kop.; owies na paszę 76 do 86 kop.; do siewu 92 kop. Kukurydza bez dowozów. Proso 130 do 134 kop. za pud. Ceny powyższe rozumieją się franco Sosnowice stacja kolei warsz.-wiedeńskiej; na stacji kolei dąbrowskiej ceny są 2 kop. na pudzie niżej.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w **sali licytacyjnej** Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na sprzedaż starego żelaza, surowcu i mosiądzu, wydobytych z ziemi po zamknięciu starego wodociągu, od summy rubli 2,547 kop. 52.

Warunki licytacyjne i wykaz szacunkowy, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 461r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Kwietnia r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w **sali** licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje

na sprzedaż około 7,230 pudów starego żelaza, pozostałego od reparacji bruków, budowy wodociągu i kanałów w m. Warszawie, od kopiejek 80 za pud.

Warunki licytacyjne i wykaz szacunkowy, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 460r

PROSZKI DO ZĘBÓW PELLETIÉR'A

CZŁONKA PARYZKIEJ AKADEMII LEKARSKIEJ

ODONTYNA PELLETIER'A
Nadaje białości zębom bez psucia emalii i wstrzymuje próchnienie.

DENTIFRICES PELLETIER — Ce cachet doit être exigé comme garantie d'origine du produit.

Każde pudełko zalepione jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

ELIXIR PELLETIER
Wzmacnia dziąsła, uśmierza ból zębów, perfumuje usta.

Każdy flakonik oblepiony jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

DENTIFRICES PELLETIER — Ce cachet doit être exigé comme garantie d'origine du produit.

Fabryka w domu L. Frère 19 rue Jacob w Paryżu
U wszelkich Aptekarzy i w Składach perfum.

Drożdże prasowane wyborowe

codziennie świeże,
które używane są przez pierwszorzędne piekarnie, cukiernie i t. p. zakłady.
Sprzedaje hurtowo i detalicznie oraz przyjmuje zamówienia

Skład Fabryczny

Królewska № 21, obok kościoła Ewangelickiego, **Królewska № 21,**
w domu gdzie mleczarnia **Karola Henneberga.** 503

Fabryka tureckich Tytoni i Papierosów

OTTOMAN

w Petersburgu, poleca:

Własny Skład Fabryczny

w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 149,
wprost Zielonego Placu.

Skład zaopatrzony **w wyborowe Tytonie** od rs. 1 do rs. 15 za funt i **Papierosy** różnych gatunków.

W szczególności mam honor polecić Papierosy **„OBSTALUNKOWE,"** po 100 szt. **pakowane w papierze, a przygotowane specjalnie** do gustu publiczności Warszawskiej.

W obec znajdujących się w ogóle w sprzedaży Papierosów, nawet naszej fabryki, **„OBSTALUNKOWE"** mają tę wyższość nad innemi, że przy wyrobie ich fabryka kalkuluje cenę na 10% ustępstwa w sprzedaży hurtowej. Tym sposobem publiczność przy jednakowej cenie brutto, to jest oznaczonej na papierosach, **otrzymuje towar o wiele lepszy.**

Tytonie **„OBSTALUNKOWE"** przygotowywane również w zakresie powyższych warunków, śmiało rekomendować mogę jako **niezrównane.**

Osobom nabywającym Papierosy w mniejszych ilościach nie setkami, rekomendujemy nowo wypuszczone gatunki:

„Elektryczne" 10 sztuk 10 kop.
„Drużba" i **„Premja"** 10 sztuk 6 kop., 5 sztuk 3 kop.

Zwracam uwagę, że oprócz Tytoniów i Papierosów własnej fabryki, skład mój zaopatrzony jest stale w dobór

Cygar Hawańskich Importowanych

oraz wszelkich innych z fabryk miejscowych i russkich, a także **Gilzy z Watą Hawanna** W. Muśnickiego i S-ki.

Dla dogodności pp. Dystrybutorów Warszawskich, wysyłam codziennie własny dyliżans, zaopatrzony w główniejsze gatunki wyrobów moich **do odręcznej sprzedaży,** na warunkach ustanowionych specjalnie dla Warszawy.—Cenniki odpowiednio rozsyłam po wszystkich dystrybucjach, ktoby jednakże nie otrzymał, raczy się zgłosić osobiście lub listownie do Składu fabryczn. Marszałkowska № 149.

Jednocześnie mam honor podać do wiadomości pp. handlujących z prowincji, że niezależnie od składu fabrycznego w Warszawie, sprzedaż wyrobów moich na **Królestwo Polskie,** powierzyłem firmie:

W. Muśnicki i S-ka, Erywańska Nr 3,

która to firma **jedynie ma możność sprzedawania wyrobów moich na warunkach fabrycznych.**

Fabrykant OTTOMAN

491R **w PETERSBURGU.**

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych.

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

!!! Wyprzedaż !!!

różnych Ubiorów dziecinnych

po zwiniętym magazynie.

Ceny nizkie.—Chmielna 23, mieszkania 2,
trzeci dom od Brackiej do Marszałkowskiej. 494



Przyjmuje się prenumerata
na 2-gi rok wydawnictwa

Pisma Ilustrowanego,

poświęconego gospodarstwu wiejskiemu i hodowli zwierząt, p. t.

„Przyjaciel Zwierząt."

Cena roczna prenumeraty
wraz z przesyłką, licząc od dnia 1 Kwietnia

rs. 1

(opłacać można i markami pocztowemi).

Pismo to, skutkiem obfitej i nader urozmaiconej treści, jest wysoce interesującem, nietylko dla miłośników sportu, dla trudniących się gospodarstwem wiejskiem itd., lecz i dla każdej osoby prywatnej, uprasza się zatem nie opuszczać zręczności odnowienia prenumeraty.

Dla przekonania się o rzeczywistej wartości i wielce pożytecznej treści rzeczonego pisma, **upraszamy o zażądanie numeru okazowego,** który niezwłocznie wysłanym zostanie **franco i bezpłatnie.**

Prenumerata przyjmuje się w Kantorze Redakcji pisma **w Rewlu,** oraz we wszystkich księgarniach w Rossji.

Redaktor—Wydawca **E. I. BLOCK.**

Pisarz

№ 253

Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego,

Na mocy decyzji Sądu Arcybiskupiego z d. 14 (26) Marca r. b. za № 295/3, wzywam **Maksyma-Pawła** 2-ch im. **Miłajko** nożownika, stałego mieszkańca m. Rawy, z pobytu niewiadomego, aby w d. 15 (27) Kwietnia r. b., o godz. 11 przed południem, stawił się osobiście w Sądzie tutejszym, przy ulicy Miodowej pod № 13 posiedzenia odbywającym, dla wysłuchania uwag religijnych, zmierzających do przywrócenia wspólnego małżeńskiego pożycia, ewentualnie, jeżeliby pojednanie do skutku doprowadzić się nie dało, do odpowiedzenia protokularnie na zarzuty i dalszego pilnowania sprawy separacyjnej, wniesionej przez żonę wzywanego **Franciszkę ze Stalińskich Miłajkową,** pod zagrożeniem, że jeżeli w terminie wyżej oznaczonym pozwany Miłajko nie stawi się, więcej już do Sądu wzywanym nie będzie i sprawa zaocznie przeprowadzoną zostanie.

w Warszawie, d. 16 (28) Marca 1892 r.

546 Ksiądz Jan Jaworski.

Widok 20.

ZAKŁAD MLECZNY

„dawniej KRACZKIEWICZ."

Nadszedł świeży transport **MASŁA**
wyborowego, po 35 kop. funt. 544

Mamy zaszczyt donieść Szanownej Publiczności Izraelskiej, że na nadchodzące Święta Wielkanocne, sprowadzamy **Mace Wiedeńskie,** które sprzedawać będziemy po cenie możliwie niskiej.

Prosimy o wczesne zamówienia.

538 Z uszanowaniem

Bracia Schlossberg,

róg Żelaznej Bramy i Ptasiej № 1.

NOWOŚCI KAPELUSZE UBRANE OD RS. 3

BOGUSŁAW HERSE
10 SENATORSKA
NOWOŚCI HAFTY i KORONKI IRISH

Dawno oczekiwane

Farby emaljowe,

PRZYBORY DO TYCHŻE
nadeszły
do składu 542

T. Popławskiego,

24. Krakowskie-Przedmieście 24.

Spadkobiercy

Leona Rozencwajga,

doktora medycyny, zechcą się zgłosić w swoim interesie do Karpińskiego Adwokata Przysięgłego w Warszawie, Nowy-Świat № 22. 538

Lokomobili

20 do 30 konnej

używanej, lecz w dobrym stanie, poszukuje do kupna.—Adres: J. Skarbiński Inżynier, Grodziec, poczta Bendzin. 540

Dnia 23-go zginął **pies szary**

PUDEL,



krótko obstrzyżony, kto go odprowadzi lub da o nim wiadomość do Cyrku Ciniselego, otrzyma sowitą nagrodę, nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Pies ten był widziany w okolicy Tattersallu. 496

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 924r

A) Zakład Froeblowski z ogrodem, Marji Keller, Senatorska 11. 10503

Dla dzieci zakład pożytecnych zajęć i zabaw gimnastycznych Stefanji Wilskiej. Marszałkowska 119, m. 12. 9693

Froeblówka niemka, świeżo przybyła. Kaucjonowaue biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Włodzimierska 8. 10992

Guwernantka poznańka, patentowana, posiadająca muzykę, literaturę polską, francuzką, niemiecką, złoty medal, szuka posady. Jasna 2. Biuro Dąbrowskiej. 10751

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 10599

Nauczycielka odznaczona złotym medalem poszukuje lekcyj. Mirowska № 1, u właściciela domu. 10506

Szkoła realna 4-klasowa do odstąpienia w mieście gubernialuem. Wiadomość: Nowy-Świat № 35, w aptece. 9515

Student uniwersytetu udziela lekcyj. Twarda 36. Adres stróżowi zostawić. 10566

Szkoła freblowska Janiny Kaplińskiej. Krucza 13. Opłata 3 rs. miesięcznie. 11050

W szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, nagrodzonej srebrnym medalem, Szkolna 8, artyści rzeźbiarz i malarz udzielają lekcyj rysunków, malowania, rzeźby, oraz sztuki stosowanej do przemysłu. Szkoła przyjmuje pensjonarki. 952r

Zakład froeblowski Zofji Garbowskiej. Ul. Zielna № 11. 929r

Doniesienia osobiste.

Anhelli, Inżenier-Wdowiec mają listy pod wskazanym adresem. 10928

„**Blondynka** z czarnemi oczami S. N. 16" czy otrzymała powtórny list z fotografją, wysłany 26 marca. 11081

Cyganeczka raczy odebrać poste-restante od X. Y. Z. 27. 11137

Dla H. L. Z. list drugi wysłany od „Bronisława." Proszę o odpowiedź Warszawa poste-restante. 11127

Dla „Violetty" na poczcie list od Żenia. 11048

Gozdawa odpowiedź wysłał poste-restante. 11094

Izraelita 27 lat, inteligentny i przystojny, posiadający swój własny uprzywilejowany i bardzo korzystny interes, pragnie wstąpić w związek małżeński z panną odpowiedniego wieku, z posagiem od 4,000 do 6,000. Posag może być zabezpieczony. Listy proszę nadsyłać do księgarni G. Centnerszwera, Marszałkowska № 147 w Warszawie, dla „Salona." 10931

Kawaler lat 26, polak, inteligentny, niezależny, używający dobrej opinji, właściciel zakładu rzemieślniczego średnich rozmiarów, pragnie ożenić się, a że nie ma stosunków, któreby dały mu możność poznać jaką panienkę do lat 21, prosi więc osoby interesowane o łaskawe oferty. Posag chociaż niewielki jest pożądanym. Władywostok (okręg Terski), 26 S. M. poste-restante. 10920

List dla Inżeniera Ekaterynosław wysłany. 11047

List dla Wdowy J. S. na poczcie. 956r

Pour l'ingenieur 69 list od Mandoliny wysłany Ekaterynosław poste-restante. 11064

Pewna doza wiary w skuteczność niniejszego ogłoszenia, a zarazem niemożność przepędzenia obecnie dłuższego czasu w Królestwie, skłania mnie udać się drogą anonsu do szanownych czytelniczek z zapytaniem, czyby która nie zgodziła się na podzielenie mojego losu. Będąc inżenierem, zajmuję posadę inspektora jednej z większych kopalń na południu Rosji, co razem z osobistym majątkiem, daje mi 7,000 rs. rocznego dochodu. Mam lat 28, katolik, charakteru łagodnego, i pragnienie, kochając i będąc kochanym, stworzyć szczęśliwe ognisko domowe. Pragnę poślubić pannę do lat 25, wykształconą i miłej powierzchowności, bez różnicy wyznania. Listy, jeżeli można z dołączeniem fotografij, adresować: Ekaterinosław poste-restante pour l'ingénieur 69. O wysłaniu listu proszę zawiadomić w Kurjerze. 10539

„**Sprytna** główka X." zechce odebrać list. 11079

„**Wzajemna** pomoc" list w Kurjerze. 10929

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Administracji większego domu poszukuje wykwalifikowany rządca z poważnemi rekomendacjami, jak również może złożyć kaucję w gotowiźnie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Administratora." 10342

Buchalter-korespondent poszukuje pracy w godzinach wieczornych. Oferty: Kurjer, Niedzielski. 10618

Bona niemka poszukuje miejsca. Złota 20, mieszk. 1. 11092

Dzierżawców, nabywców, rządców, ekonomów, poleca kaucjonowane biuro posad fachowych Łuczyńskiego, Włodzimierska 8. 8076

Emeryt energiczny, z kaucją 1,500 rs., poszukuje obowiązku administratora, magazyniera, kasjera i t. p. Trębacka 2, m. 12, zrana do 11-ej. 10969

Francuzka poszukuje miejsca do konwersacji na wsi za utrzymanie i pokój. Marszałkowska 151—4, od 11—2-ej. 11041

Inteligentna, młoda panienka, znająca dobrze gospodarstwo, krawieczyznę, poszukuje zajęcia na wyjazd. Łaskawe oferty: Kurjer dla „Marji." 11010

Litograf grawer i do pióra przyjmuje roboty do domu, może przyjąć miejsce na stałe. Marszałkowska 116, m. 26. 10719

Młody człowiek, z 6-klasowem wykształceniem, rozporządzający kapitałem rs. 1,000, a w razie koniecznej potrzeby i większym, poszukuje posady bądź biurowej, bądź w handlu, z pensją wystarczającą na codzienne potrzeby. Łaskawe oferty proszę przysyłać: Erywańska № 7, dla J. R. u stróża. 10830

Mechanik-ślusarz, znający tokarstwo, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Maszynisty." 11052

Młody człowiek, ze średniem wykształceniem i kilkoletnią praktyką gospodarczą, poszukuje zajęcia jako pomocnik gospodarczy. Ulica Solna № 12, m. 7. 11057

Młody człowiek, 33-letni, poszukuje posady. Adresować: „M-me Guilleme" poste-rest. w Warszawie. 953r

Młoda osoba poszukuje miejsca do sprzedaży wody sodowej. Oferty przyjmuje Kurjer dla S. D. 11074

Niemka wykształcona szuka miejsca do dzieci lub demi-place. Oferty przyjmuje Kurjer dla Ł. Z. 10862

Odbywszy czteroletnią praktykę gospodarczą, poszukuję jakiegokolwiek zajęcia przy gospodarstwie wiejskiem za niewielkiem wynagrodzeniem. Złota 28, m. 11. 11023

Osoba młoda (polka), mówiąca po niemiecku, poszukuje zajęcia w popołudniowych godzinach do towarzystwa osoby starszej albo też do dzieci (nie małych). Oferty pod lit. W. D. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 11113

Pomocnik aptekarski poszukuje kondycji w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty panów aptekarzy upraszam składać w kantorze Kurjera pod signum „Pharmacie." 10338

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna na wieś. Wspólna № 16, mieszk. 7. 10747

Bona francuzka potrzebna na letnie mieszkanie. Złota 24—11, rano. 11068

Bona niemka potrzebna na godziny lub demi-place. Twarda 6—12, rano. 11067

Czytelnik potrzebny od 11—13 lat za całodzienne życie, mieszkanie i pensję. Krak.-Przedm. № 38, m. 16. 11071

Dwaj młodzi ludzie z 4-klasowem wykształceniem potrzebni są do kantoru fabrycznego, z których jeden jako rysownik, a drugi znający języki russki i niemiecki w administracji zajęcie mieć może. Oferty: kantor Kurjera Warsz. pod lit. X. X. 10140

Młody człowiek, posiadający wykształcenie handlowe, potrzebny zaraz. E. Wilder, Nalewki 29, w składzie skór. 10337

Modniarki bardzo zdolne potrzebne. Pensja od rs. 20 do rs. 40 miesięcznie. Robota cały rok. Dąbrowski, Żabia 2. 10380

Maszynistki do bielizny męzkiej i damskiej, kompletnie uzdolnione, potrzebne zaraz.— Billing, Marszałkowska 129. 10771

Młody chłopiec, piszący ładnie po russku i po polsku, znajdzie zajęcie w Centralnej Stacji Miejskiej, Przejazd 5. 11069

Niemka rodowita, młoda, inteligentna, umiejąca szyć, potrzebna do starszych panienek na kilka letnich miesięcy. Długa 20, mieszkania 4. 11098

Osoba znająca krój metodą A. Gałeckiej otrzyma miejsce nauczycielki. Marszałkowska 94, mieszk. 14. 11116

Oberkelner z kaucją potrzebny jest. Wiadomość: Hotel Drezdeński № 2. 10478

Potrzebne są podręczne i uczennice do fabryki kwiatow M. Fitkał, Freta 32. 10526

Potrzebni: pomocnik do budowniczego i chłopiec mający chęć do rysunków. Oferty pod adresem „P. C." w kantorze tegoż pisma. 10406

Panny do okryć zdatne i podręczne potrzebne są zaraz do magazynu J. Matuszewskiego, Wierzbowa 6, hotel Angielski. 10495

Potrzebna jest panna do upinania sukien i podręczna. Magazyn mód „Helena", Długa № d. 8. 10828

Potrzebna jest zaraz zdolna podręczna. Plac Muranowski № 17, stróż wskaże. 10859

Potrzebne podręczne do krawiecczyzny i uczennice. Niecała 12, mieszk. 20, lewa oficyna. 10833

Potrzebne panny do okryć, staników oraz podręczne i do nauki. Marszałkowska № 144 róg Rysiej, A. Reichelt. 10699

Potrzebne są panny zupełnie zdolne do staników i podręczne, zaraz. Zielna 13. 10786

Potrzebna dziewczyna niemka do posług domowych lub służąca niemka do wszystkiego, Świętojerska № 9, m. 118. 10647

Potrzebne są panny uzdolnione do staników, okryć, podręczna, rękawiarka i do spódnic do pracowni Aurelji Roefler, Mazowiecka № 5, m. 13. 10623

Potrzebne są zdolne panny do staników.— Ul. Leszno № 27, mieszkania 21, Sarnowska. 10788

Panny staniczarki i podręczne potrzebne zaraz. Dzielna 18, mieszk. 1. 10744

Potrzebna panna do ubranek dziecinnych na stałe. Leszno 47, m. 16. 10768

Panny uzdolnione do staników i spódnic potrzebne zaraz do magazynu W. Kwiatkowski, Niecała 1. 10780

Potrzebna zdolna podręczna do krawiecczyzny. Nowolipie 12, m. 16. 10950

Potrzeba panien zdolnych i podręcznych do staników i spódnic. Wspólna 32, mieszkania 1. 10984

Potrzebne są zaraz panny podręczne do staników oraz uczennice. Pracownia „Jadwigi", Hoża 21. 10892

Potrzebne panny do spódnic i staników oraz dziewczynka do nauki. Widok 22, mieszkania 27. 10872

Panny zdolne do spódnic i do maszyny Wilsona potrzebne. Ciszewska, ulica Chmielna 12. 10882

Potrzebne zdolne staniczarki. Marszałkowska 145, m. 32. 10964

Potrzebny kasjer lub kasjerka do teatrzyku pozamiejskiego z kaucją w gotowiźnie rs. 60. Stare-Miasto № 1, m. 3. 11039

Potrzebna jest zdolna maszynistka do szycia gorsetów. Wiadomość: Wierzbowa № 6, „Aux quatre saisons." 11058

Panny zdatne i podręczne do staników potrzebne zaraz. Magazyn M-me Anna, Marszałkowska 149. 11065

Potrzebna bona niemka freblówka, znająca krawiecczyznę, ze świadectwami lub rekomendacją. Marszałkowska № 110, mieszkania 9. 10958

Potrzebna panna do krawiecczyzny. Nowy-Świat № 32, Czaplicka. 11001

Potrzebna francuzka lub polka z doskonałym francuskim, muzyką, blisko Warszawy. Oferty Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, „Nauczycielka." 10851

Potrzeba dziewczynek do nauki szycia sukien. Twarda 15, m. 4. 948r

Potrzebne zdolne staniczarki, podręczne i uczennice płatne. Wynagrodzenie wysokie.— Wspólna 26. 11122

Potrzebne zdolne panny do krawiecczyzny za dobrem wynagrodzeniem. Wilcza № 16, Kowalska. 11118

Potrzebne staniczarki, okryciarki, z pensją do rs. 20 i podręczne do pracowni, Mazowiecka № 2. 11115

Potrzebna maszynistka do bielizny i do nauki z płacą. Jerozolimska № 70, mieszkania 24. 11114

Potrzebna jest francuzka do konwersacji na dwie godziny dziennie, za mieszkanie i herbatę rano i wieczór. Wiadomość: ulica Niska № 50, u właścicielki, między godziną 12-tą a 1-szą. 11102

Potrzebne są panny do krawiecczyzny. Krakowskie-Przedmieście № 30. 11099

Potrzebna francuzka z niemieckim na 4 letnie miesiące, na wyjazd. Mazowiecka 20, mieszk. 18. 11101

Poszukuje się werkmajstra, dokładnie obeznanego z wyrobem kamieni młyńskich francuskich, na prowincję. Reflektanci raczą nadesłać oferty do Kurjera Warsz. pod „Kamienie młyńskie." 11083

Potrzebne do krawiecczyzny podręczne oraz uczennice. Długa 28, mieszk. 12. 11082

Potrzebne podręczne i uczennice do krawiecczyzny. Długa 27, mieszk. 19, 955r

Potrzebne są panny i uczennice do kwiatów. Róg Freta i Franciszkańskiej № 1, pierwsze piętro od frontu. 949r

Potrzebny subjekt zegarmistrzowski do zegarmistrza. W. Grabau, ulica Nowy-Świat № 69. 11017

Potrzebna kantorowa z niewielką kaucją, umiejąca prasować gładką bieliznę. Oferty składać: Kurjer Warsz. „Kantorowa." 11022

Potrzebne panny do spódnic i staników.— Warecka 7, m. 3. 11026

Potrzebne panny do staników, zdatna i podręczna. Ul. Podwale № 14, m. 28. 11032

Potrzebny jest uczeń, chrześcjanin, od 12 do 14 lat, posiadający język niemiecki, do składu towarów łokciowych pod firmą Theodor Steigert, Gęsia № 5. 11037

Prowizor lub starszy podaptekarz, znający czynność warszawską, posiadający dobrą rekomendację, może mieć zaraz posadę w aptece miejscowej Adres proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod tytułem „Pracujący w aptece." 11038

Potrzebny uczeń do pomocy rysownikowi. Hoża 9, mieszk. 8. 11062

Panny staniczarki zdolne, do spódnic i podręczne zgłoszą się: Leszno 69, m. 43. 11141

Potrzebna kantorowa zaraz do pralni z kaucją rs. 60. Wiadomość: ulica Złota № 37, mieszkania № 13. 11132

Uzdolniona maszynistka i podręczna do mankietów potrzebne zaraz. Książęca № 1, mieszkania 7. 11003

Zaraz. Zdolni tkacze mogą znaleźć zaraz robotę w fabryce koronek p. M. S. Feinkind przy ulicy Świętojerskiej № 10. Zgłosić się można codziennie od godz. 6 do 10-ej zrana. 1057ℓ

Zdolne staniczarki potrzebne zaraz. Nowolipie 27 d., 4 m. 11030

Kupno i sprzedaż.

A) Bicykle nowe i używane po cenach znacznie zniżonych poleca Ludwik Hilkner, Krak.-Przedm. 5. 919r

Adama Słońskiego pierwszy w kraju specjalny zakład giloszerski. Mylna 9. 9150

A. J. Wiśniakowski, Trębacka (skład zabawek), wyprzedaje niżej kosztu przybory piśmienne (bronzy z marmurami). 10773

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów 56 próby od rs. 2 kop. 80, kolczyki wężykowe od rs. 1 kop. 90, krzyżyki od rs. 2 kop. 50, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, Nowy-Świat № 36. 950r

Amerykan prawie nowy do sprzedania.— Chłodna 19. 928r

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 10994

Bilardy używane kupuję i sprzedaję. Freta № 5, Szajerowicz. 11055

Bryczka elegancka na resorach tanio do sprzedania. Zajęcza № 8. 10346

Bilard do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 10789

Br. Jabłkowscy, Hoża 14. Wełny lekkie, korciki, wełny czarne. 9530

Biurko, szafa staroświeckie do zbycia. Świętojańska 21, m. 6. 10535

Bryczkę sprzedam tanio, spód żelazny, mało używana, jednokonna lub parokonna. Leszno 35, m. 5. 10441

Cztery chomonta angielskie tanio do sprzedania. Grzybowska 65, w kantorze, pomiędzy 3 a 6-tą po południu. 10355

Do sprzedania biuro i zegar staroświeckie, bibljoteka dębowa, kanapka, dywan. Ulica Chmielna 24, m. 4. 10968

Do sprzedania 8 dużych oleandrów, od rs. 6 do 10 za jeden. Ceglana № 21. 11117

Dla amatora ptaków. Duża klatka, 4 ł. szeroka, 4 ł. długa i 5 ł. wysoka, z wszelkiemi przyborami oraz wiele innych mniejszych klatek, do sprzedania za bezcen. Daniłowiczowska № 616, w fabryce. 10829

Do sprzedania dwa łóżka i pościel. Krucza № 44, lokalu 2. 10809

Do sprzedania meble miękkie. Wiadomość Szkolna № 1, mieszk. 7. 9929

Dwie szafy biało lakierowane, każda o 32-ch szufladach, są do sprzedania. Senatorska № 35, m. 41. 10543

Do sprzedania stół czarny, dwa krzesła wiedeńskie czarne bordo atłasem kryte, szafka nocna, szeslong i dwie suknie krepowe żałobne, zupełnie nowe. Nowogrodzka № 37, m. 16, od 12 do 2-ej. 10900

Fortepian wiedeński, nowej konstrukcji, dobry, sprzedam tanio. Chmielna 33, mieszkania 13. 10365

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne, z krzyżowanemi strunami, sprzedaję z poręczeniem. Królewska 3, Tarnowski. 10499

Fortepian zagraniczny, mało używany, do sprzedania. Sienna 27, mieszk. 15. 10865

Fortepiany, pianina krzyżowe do sprzedania, za dobroć poręczam. Nowy-Świat № 9, Gruszczyński. 10556

Garnitur mebli do sprzedania tanio z powodu zmiany interesów. Leszno 39, mieszkania 5. 11119

Grób familijny przy pierwszej bramie na Powązkach do sprzedania. Wiadomość: ulica Dzika № 51, w fabryce pomników, u P. Płeckiego. 10708

K) Masło świeże i solone poleca sklep spożywczy, Chmielna 26. 10332

K) Kompoty, soki, marmelady, poleca sklep spożywczy, Chmielna 26. 10332

K) Korniszony, grzyby, rydze marynowane, poleca sklep spożywczy, Chmielna 26. 10332

K) Włoszczyznę, jarzynki, gruszki, śliwki, jabłka suszone, poleca sklep spożywczy, Chmielna 26. 10332

K) Jabłka świeże, winogrona, pomarańcze, poleca sklep spożywczy, Chmielna 26. 10332

Kasy ogniotrwałe z niebywałym dotąd sekretem, są do nabycia, ceny niskie. Marszałkowska 125, Sikorski. 9253

Kasy ogniotrwałe 30% tańsze od innych cenników. Elektoralna 15, Gottschalk. 902r

Kapelusze filcowe męzkie i damskie bardzo tanio nabywać można w nowootworzonym składzie przy fabryce, Chłodna 55. 926r

Kupuję maszyny do szycia, wykupuję z lombardów, przeważnie z pierścieniowemi czółenkami (zwane Buldogi). Dzika 20, mieszkania 34. 9713

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 880r

Konie para karecianych, karych, ogier i klacz źrebna, do sprzedania. Aleje Jerozolimskie № 56. 10797

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam: Szkolna 5, m. 10. 10639

Kanarki z Harcu, prześlicznie śpiewające, sprzedaję. Nowy-Świat 47—7. 11093

Koni parę i karetę potrójną sprzedam. Chmielna 7, u Piotra. 11088

Łóżka, szafki do łóżek, umywalnia orzechowa, u stolarza, Leszno 44. 10834

Meble sprzedam tanio, garnitur czarny pluszem kryty, kredens, stół, krzesła, otomanę, szafę, lustra, komodę, łóżka. Marszałkowska 78, m. 13. 10172

Migdały słodkie od 40 kop., rodzynki sułtańskie od 15 kop., korynty 15 kop., puder 14 kop., masło śmietankowe 45 kop., wanilję, szafran, cykatę, skórki pomarańczowe osmażane, piwo z pierwszorzędnych browarów, porter rygski, miód staropolski i t. p. artykuły po cenach przystępnych poleca handel A. J. Długokęckiego, Marszałkowska № 80, róg Wspólnej. 10093

Meble, lustra, szafy, obrazy, również mundur, szpada i kapelusz rzeczywistego radcy stanu są do sprzedania. Tamka 23, mieszkania 12. 11044

Masło świeże i cielęcina. Nowogrodzka 37, m. 4. 11059

Maszyna słupkowa Mansfelda do sprzedania tanio. Chłodna 25, m. 9. 11070

Masło centryfugalne Osmolice - Krasinek, funt po kop. 45 sprzedaje biuro przyboczne Ludwika hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście 7. 10700

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 8834

Mebli garnitur, sofa, kanapka, szeslong, kredens. Krucza 20, w składzie węgli. 10324

Meble z pokoju jadalnego, otomana, biurko męzkie dębowe, umywalnia do sprzedania. Wiadomość: skład fortepianów Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście 40. 10560

Maszyna parowa do sprzedania. Lokal fabryczny obszerny do wynajęcia. Wiadomość w cukierni L. Lourse et C-ie. 10064

Na raty maszyny do szycia nowe i używane wszelkich systemów. Dzika 20, mieszkania 34. 10914

„Na czasie." Dla panów budujących. Jest do sprzedania dwoje pojedyńczych drzwi masiw żelaznych, z zamkami, zdatnych do śpichrzy, piwnic i t. p. Wiadomość: Oboźna № 9, u stróża Marcina. 10350

Na wańtuchy do wełny i worki sprzedają się doskonałe drelichy, bardzo tanie i mocne, takiej wagi robione, jakiej poszukują JW. obywatele ziemscy na ten użytek. Wiadomość: ulica róg Długiej i Przejazd, mieszkanie naczelnika więzienia № 1, albo kancelarja, Długa № 52, bramowy wskaże. 9254

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na numer 8. 10098

Na gumowych kołach faetonik i karetka.— Tamże klacz rosła niedrogo. Aleja Jerozolimska 56. 10781

Pianino do sprzedania. Chłodna 2, mieszkania 16. 10575

Pianino prawie nowe, szafy, żardiniera z wodotryskiem, samowarek i klosz do owoców platerowany, garnitur fajansowy na umywalnię, tanio do sprzedania. Wiadomość: Wilcza 15, mieszk. 1, godz. 1—3-ej. 10979

Para karych wałachów, dobrze ujeżdżonych, 6—7 lat, 4½ wersz., orłowskie rysaki, za rs. 800 do sprzedania. Mława, dragoński pułk. 10864

Parowej maszyny o sile 6-iu koni, nowej konstrukcji, mało używanej, poszukuję.— Wiadomość: „Niechcice", przez Gorzkowice. 10321

Post. Najsytniejsze i najlepsze produkty na post są: „Chałwa" i „Rachat-Łokum" wyrobu fabryki Fuki i S-ka, Solna № 10. Do nabycia we wszystkich handlach kolonjalnych. 859r

Przyjmuję odnowienia i reparacje powozów po cenach przystępnych. Leszno 52. 11125

Pończoszniczą maszynę № 13 ze stałą robotą i nauką sprzedam. Tamże potrzebna osoba do wykończania pończoch, dziewczynka do nauki. Tamka 16—4. 11072

Siodło oficerskie z całym przyborem do sprzedania. Ulica Furmańska № 10, u rządcy. 11080

Szafy sklepowe dębowe i bufety z blatami marmurowemi są zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość w magazynie tabacznym, Wierzbowa № 7. 11063

Saska porcelana do sprzedania. Tamże fortepian i meble. Wiadomość od 4 do 8-ej po południu, Hoża № 32, mieszkania 1. 10786

Wyjeżdżając sprzedaję umeblowanie czterech pokojów, fortepian prawie nowy, szafę bibljoteczną. Piękna 34, m. 3. 10080

Wózek dziecinny, prawie nowy, do sprzedania. Wspólna 13—7. 10949

Wózek dla chorego, mało używany, do sprzedania. Wiadomość u szwajcara, Nowy-Świat 7. 11111

Welocypedy mocne i trwałe sprzedaje tanio Juljan Berg, Mazowiecka 16. 921r

Wyprzedaż wachlarzy i parasolek paryskich w ogromnym wyborze, po cenach nader niskich, w składzie płótna i bielizny Grünwasser, Miodowa 10. 904r

W lasku na Czystem jest do sprzedania 80 krzeseł ogrodowych, 16 stołów. 10424

Wołów 14 sztuk do sprzedania. Siedzów, st. Pilawa dr. nadwiślańskiej. 10580

Z powodu żałoby do sprzedania okrycie półjedwabne, ciemne bordeaux, prawie nieużywane, na osobę wysoką. Wiadomość: Książęca № 6, mieszk. № 12, zrana od godz. 10-ej do 12-ej. 10404

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble i lustra masiw orzechowe petersburskiej roboty, fortepian, żyrandol, obrazy, świeczniki, lampy, dywany i inne rozmaite rzeczy. Krucza 31, m. 16. 11034

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: kanapa orzechowa prawie nowa, kołyska, wózek, lampa wisząca do stołowego pokoju i do gabinetu, maszyna Whelera-Wilsona i szczotka ręczna do froterowania. Obejrzeć można od godz. 11 do 3-ej, Krucza 5, m. 7. 908r

2 wozy resorowe pojedyńcze do sprzedania. Wiadomość: Miedziana № 13. 10798

4 młode klacze i wałachy po rządowych janowskich ogierach, do sprzedania. Chmielna 80. 10347

24 krzeseł dębowych do sprzedania, nowe. Oboźna 4, m. 13. 10451

100 korcy i więcej wyki do sprzedania w całości lub częściowo, w której 5% znajduje się owsa, jęczmienia i grochu. Wiadomość: Królewska № 21, w kantorze. 10467

Interesa handl. i mająt.

Apteka w mieście gubernjalnem do sprzedania. Wiadomość: S. Młodkowski, Nowolipki № 16. 8194

A) Z paroma tysiącami rubli, udziałem pracy, bez specjalności, kobieta inteligentna szuka pewnego interesu. Szczegółowe oferty: Kurjer „Udział." 10855

Aby sprzedać, tanio oddam dom o 6-iu pokojach, z wszelkiemi wygodami, z ogrodem, dużym dziedzińcem i zabudowaniami gospodarskiemi, położony nad rzeką Wartą, w powiecie częstochowskim, 8 wiorsty od kolei, przy dużej kolonji z kościołem i sklepami.— Przytem można dzierżawić lub kupić około 5 włók gruntów i łąk. Z powodu kąpieli i zdrowego położenia odpowiednie na letnie mieszkanie. Wiadomość: Złota 34, m. 6. 7250

Aptekę sielską kupię zaraz, obrót od 1,400 rs., gotówką 1,600 rs. Wiadomość: Siennica przez Nowomińsk, dla Nowickiego. 10348

Busko. Willa Bagatela przy zakładzie kąpielowym, z placem do budowy, do sprzedania. Marszałkowska 46, właściciel. 10757

Do wydzierżawienia dwa folwarki, rozległości 24 włók ziemi ornej, z inwentarzami. Wiadomość u właściciela domu, Czerniakowska № 116, każdodziennie zrana od 9-ej do 11-ej. 10846

Dwa folwarki donacyjne w powiecie częstochowskim, jeden mórg 650, drugi 410, z kontraktem dwunastoletnim, z inwentarzem żywym i martwym, razem lub oddzielnie do odstąpienia od 1-go czerwca r. b. Wiadomość: stacja pocztowa Lututów, gubernja kaliska, u właściciela. 10745

Dom narożny, komfortowy, do sprzedania na 10 procent. Mokotowska 25, u właściciela, do 11-ej. 10393

Do wydzierżawienia duży ogród. Wiadomość: właściciel domu, Chłodna 46. 10715

Dom do wydzierżawienia z dochodem około rs. 4,800 za rs. 3,700. Kaucja wymagalna około rs. 1,000. Oferty pod lit. F. G. przyjmuje kantor Kurjera. 11054

Do korzystnego interesu potrzebny wspólnik czynny z udziałem do 2,000 rs. Ulica Krucza 49, m. 7, od 2—5-ej po poł. 11040

Dzierżawa donacyjna na lat 10 do odstąpienia, włók 18, w tem 3 włóki łąki, przy kolei, z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość: ulica Piwna № 13, u Puzyckiego. 10939

Dla fachowca z dziedziny mechaniki, z niewielkim kapitałem, bardzo korzystny interes. Informacje udziela ustnie i piśmiennie Biuro ogłoszeń w Warszawie, ulica Senatorska 26. 951r

Drukarnię nieznaczną pragnę nabyć. Oferty do Biura Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, lit. B. N. 957r

Folwark Wólka Żukowska, włók 14, odległy od stacji kolei terespolskiej Kotuń wiorst 6, do sprzedania za cenę przez Towarzystwo kredytowe ziemskie ustanowioną. Bliższa wiadomość w mleczarni, ulica Świętokrzyzka № 9, mieszkania 6. 10793

Jest do sprzedania restauracja od 40 lat egzystująca, dobrze procentująca i w dobrym punkcie. Kapitał potrzebny jest rs. 1,000. Wiadomość: ulica Dzika № 4, mieszk. 3. 11035

Jest do sprzedania pralnia bielizny z powodu interesów familijnych. Ul. Zimna № 7. 11087

Korzystny handel za rs. 80. Praga, ul. Szeroka № 11. 11126

Kawiarnię odstąpię, warunki przystępne, od 8-go kwietnia, egzystuje 12 lat. Wiadomość: kiosk, Karmelicka. 895r

Kolonja lub willa, obejmująca 30 morgów ziemi znawożonej, na 14-ej wiorście od Warszawy szosą, z domem murowanym o 5-iu pokojach, budynkami gospodarskiemi nowemi murowanemi, z ogrodem i sadzawką, do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 69, mieszkania 38. 10376

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu, egzystujące od lat 6-iu. Ordynacka 8. 10394

Magle do sprzedania w dobrym punkcie.— Marszałkowska 61. 11046

Potrzebna jest pożyczka rs. 3,000 na pierwszy numer hypoteki. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod cyfrą „3,000." 9928

Plac do sprzedania na Szmulowiźnie zaraz, 8,000 łokci □, na dogodnych warunkach, po cenie umiarkowanej. Wiadomość: Marjensztadt № 21, mieszkania 5. 8850

Poszukuję kupna mniejszej księgarni w mieście gubernjalnem. Bliższe porozumienie: Lublin poste-restante W. L. G. 9883

Potrzebuję 500 rs. na sześć miesięcy. Gwarancja zupełna. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod P. 500. 10776

Propinacja obok Warszawy, w pięknem położeniu, do odstąpienia zaraz na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: ul. Chmielna № 5, u szwajcara w chambres-garnies. 10800

Poszukuje się wspólniczki z kapitałem 300 rs. do prowadzenia wspólnie pracowni strojów, sukien i okryć damskich. Wiadomość: Leszno № 3, mieszkania 4, od 9 do 11-ej i od 4 do 8-ej. 11130

Posesja łokci kwadratowych 3,200, z budynkami, przy ulicy Wroniej pomiędzy Chłodną a Grzybowską № 46/1001 E, za cenę przystępną. Do kupna potrzeba rs. 1,500, reszta niewymagalna. Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. 11131

Sklep spożywczy do sprzedania. Miodowa d. № 12. 11133

Potrzebny pośrednik do sprzedania sklepu. Wiadomość w mydlarni, Złota № 24. 11107

Pralnia do sprzedania lub wspólniczki z małym kapitałem. Widok № 1. 11106

Plac obszerny do sprzedania lub wydzierżawienia. Tamka 16. 10656

Poszukuję wspólnika z kapitałem 10,000 rs. lub nabywcy na warsztaty mechaniczne z odlewnią, od lat kilku w Wilnie egzystujące. Bliższe informacje u inżeniera Rozmanita, fabryka Borman i Szwede. 10538

Rubli 3,000 do ulokowania na dom murowany w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość: Mazowiecka № 5, w sklepie blacharskim. 10311

Rubli 5,000 do 50,000 ulokuję na 6 procent na domach w Warszawie. Termina długie. Wiadomość: skład obić papierowych Sommera, Senatorska 37, róg Żabiej. 10481

Rubli 4,000 razem lub częściowo do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki warszawskiej. Wiadomość: Miodowa 4, cukiernia Vincenti. 11020

Rubli 14,000 na dom potrzeba. Zamykać będzie dług, ile czyni pożyczka Towarzystwa. Wiadomość w cukierni P. Michela, róg Chmielnej i Szpitalnej. 11110

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Twarda 34. 11120

Sklepik spożywczy do sprzedania. Komorne tanie. Ulica Dobra 49. 11066

Sklep galanteryjno-dystrybucyjno-piśmienny do sprzedania za rs. 200 z powodu otrzymania posady. Wiadomość: Freta 25. 10955

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania natychmiast z powodu nagłego wyjazdu za cenę bardzo niską. Żórawia 7. 11073

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu podupadłego zdrowia. Ulica Twarda № 50. 10737

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Pańska № 23. 10216

Sumę 1,000 rs. sprzedam na aptece, gwarancja pewna. Wiadomość: W. Weissblum, optyk, Nowosenatorska. 10420

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Pańska № 88. 10360

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania. Nowa Praga, ulica Środkowa № 21. 10351

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość w kiosku, Nowy-Świat, przy Alei Jerozolimskiej. 10546

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia. Ulica Pawia № 86. 10819

Sklep norymbersko-mydlarski sprzedam.—Królewska 3. 10804

Sklep do sprzedania spożywczo-galanteryjno-dystrybucyjny. Ulica Nowogrodzka № 30. 10487

Suma 7,000 rs. z procentami, oparta na hypotece znanego majątku w gubernji warszawskiej, powiecie nieszawskim, mieszcząca się w pierwszej połowie szacunku dóbr, korzystnie jest do odstąpienia zaraz, z listem wykonawczym, za gotówkę, z ustępstwem. Wiadomość: Karmelicka № 16, mieszkania № 5, zrana od 9 do 11-ej i od 5 do 7-ej wieczorem. 10138

Willa za rogatką Belwederską, przy tramwaju, kwalifikująca się do wszystkiego, do sprzedania lub wydzierżawienia. Świętokrzyska 8—6. 10597

W mieście prowincjonalnem, blisko Warszawy, są do sprzedania dwa domy drewniane, jeden piętrowy i przytem ziemi ornej 8 mórg z zabudowaniami gospodarskiemi, za sumę rs. 5,000 lub też potrzebna jest suma rs. 2,000 dla spłacenia długu, na 1-szy numer hypoteki, procent dobry. Wiadomość: ul. Dzika № 4, w restauracji Bóbskiego. 11036

Żądanym jest wspólnik z kapitałem kilka tysięcy rubli do interesu przemysłowego bez konkurencji, istniejącego przeszło 100 lat.—Wiadomość: Gęsia 79, do właściciela. 10729

Z powodu śmierci męża do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją i naftą. Ulica Piękna 42. 10294

Z powodu wyjazdu sprzedaje się sklep egzystujący 14 lat. Kapitał około 1,500 rs., o obrocie można się dowiedzieć z rachunków fabrycznych. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 909r

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania na prowincji, w mieście fabrycznem, 18,000 ludności mającem, księgarnia zaopatrzona w materjały piśmienne, galanterję i różne drobiazgi zbyt mające. Klijentela stała i wyrobiona od lat 12. Wiadomość od 7-ej wieczorem, Nowy-Świat 21, mieszk. 27. 10918

30 tysięcy łokci □ placu na Pradze w całości lub w częściach do sprzedania tanio. Wiadomość u Jana Kobylińskiógo, adwokata, Miodowa № 17, dom barona Lessera. 10944

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 923r

Do wynajęcia od 1 kwietnia lub każdego czasu r. b. lokal składający się z 5-u pokoi, przedpokoju i kuchni, piwnic i góry, w razie żądania ilość pokoi może być powiększoną o 4 lub mniej pokoi w domu № 1/612a, przy ulicy Niecałej, róg Wierzbowej, na 2-m piętrze—skanalizowanym, z wodociągiem, zlewem i klozetami. 10442

Do wynajęcia pokój dla przyzwoitej kobiety. Marszałkowska 95, m. 14. 11089

Erywańska 6, pierwsze piętro. Apartament złożony z dziewięciu pokojów (dziewiąty z przedzielaniem dla służącego) z wielkim komfortem i najnowszemi wygodami. Szerokie korytarze przez całe mieszkanie i drzwi prowadzące z korytarza do każdego pokoju oddzielnie. Suchy i ciepły lokal, do wynajęcia od 1-go lipca r. b., za cenę rsr. 2,000.—W razie potrzeby mogą być dodane stajnia i wozownia za rs. 200. Wiadomość u rządcy domu, Erywańska 6. 10118

Jeden—dwa pokoje, umeblowane, do wynajęcia. Piękna 8, m. 7. 905r

Lokal 6—7 pokoi, z wszelkiemi wygodami, w okolicy: między ogrodem Saskim, Marszałkowską, Wilczą i Nowym-Światem, potrzebny zaraz na prywatne mieszkanie. Wiadomość: Wilcza 33, m. 1. 10874

Letnie mieszkania ładne, suche, w ogrodzie, większe i mniejsze, z werendami, w Mokotowie obok Lijewskiego. Posesja do sprzedania z placem na budowę, wiadomość tamże. 10564

Letnich mieszkań 17, doktora Koralkiewicza, w pobliżu stacji Wołomin. Las sosnowy, kąpiel, 50—300 rubli. Żywność, pomoc lekarska zapewnione. 9705

Letnie mieszkania do wynajęcia. Wiadomość: Smolna 9, zarząd domu. 9071

Letnie mieszkania w Mieni do wynajęcia, okolica lesista, pyszna kąpiel, kolej Terespolska, przystanek Cegłów, wiorst dwie. Wiadomość: ul. Piwna № 13, u Puzyckiego. 10988

Letnie mieszkanie w Nowo-Mińsku, z dwóch umeblowanych pokoi z kuchenką. Oferty przyjmuje Kurjer dla A. O. S. 11042

Lokale tanio, z powodu wyjazdu, na 1-m piętrze, pokoi 4, 3, 2, z kuchniami, mogą być z meblami, zaraz lub od św. Jana, z ogródkiem. Marjensztadt 4. 11108

Lodownia do wynajęcia w całości i częściowo, na pomieszczenie ryb, mięsa etc. Wiadomość w kantorze, Grzybowska 65, od 3-ej do 6-ej po południu. 10354

Leszno № 82 pol. Plac frontowy, obszerny, z kantorem, stajnią, wozownią do wynajęcia. 9632

Letnie mieszkania są do wynajęcia w Moszny, 3 wiorsty od stacji Pruszków dr. żel. W.-W., spacer w parku, kąpiel w rzeczce, z komunikacją. Bliższa wiadomość na miejscu, w administracji. 10741

Letnie mieszkania w Rudzie Guzowskiej, pod lasem, Wiadomość: Bracka 12, m. 33. 10748

Letnie mieszkanie w Grodzisku (Jordanowicach), przy plancie, 5 pokoi, kompletne umeblowanie, duży ogród, do wynajęcia na całe lato za 300 rs., lub od maja do sierpnia za 150 rs. Wiadomość: Nowy-Świat № 27, m. 5 między godz. 10 a 2-ą po połud. 10372

Mieszkanie letnie, wszelkie wygody, całodzienne utrzymanie, okolica leśna, komunikacja Wisłą lub końmi. Wiadomość: Żórawia 15, m. 16, w godzinach 12-ta do 3-ej. 11024

Mężczyzna inteligentny, kawaler, poszukuje pokoju umeblowanego, z osobnem wejściem, wraz z obiadami. Oferty: „Pokój" przyjmuje Kurjer. 11123

Na ulicy Marszałkowskiej od św. Jana potrzebny lokal, składająay się z jednego dużego lub dwóch mniejszych sklepów od frontu, na dole i z dziesięciu lub więcej pokojów, na pierwszem piętrze, które można by było połączyć z magazynem. Oferty w Kurjerze pod literami R. S. 947r

Od 1-go lipca 6 pokoi, przedpokój, kuchnia i góra do wynajęcia. Żórawia № 23. 10590

Od 1-go lipca potrzeba 6 pokoi, z nowoczesnemi wygodami, na parterze lub 1-m piętrze, może być w oficynie, byle na słońcu, do 700 rs. rocznie. Oferty: Kurjer Warszawski A. O. S. 11043

Od 8-go kwietnia r. b. do wynajęcia jedna stancja obszerna w suterenie, przy której znajduje się piec piekarski większych rozmiarów. Wiadomość: Obożna № 9, u stróża Marcina. 10349

Pokój frontowy, przy familji do wynajęcia. Krucza 49, przy Alei Jerozolim. 10.03

Pokoje pojedyńcze, z opałem, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pokoik umeblowany, do wynajęcia. Mazowiecka 20, stróż wskaże. 10388

Poszukuje się od św. Jana w okolicach dworca drogi żelaznej Warsz.-Wied. w jednym domu dwóch oddzielnych lokali, suchych i ciepłych, z wszelkiemi wygodami: 1° cztery pokoje, z przedpokojem i kuchnią, na pierwszem piętrze, od frontu i 2° trzy pokoje z przedpokojem i kuchnią w oficynie lub od frontu. Oferty dla K. O. z oznaczeniem ceny proszę składać w administracji Kurjera. 945r

Pokój bardzo ładny, z odzielnem wejściem, usługą i fortepianem, może być zzraz. Aleja Jerozolimska № 70, mieszkania 19, pierwsze piętro. 10421

Poszukuje się 4-ch pokoi z przedpokojem, kuchnią, i wszelkiemi wygodami, w okolicach placu Teatralnego od św. Jana, w cenie do 500 rs. rocznie. Oferty: Kurjer Warsz. pod „500 rs." 10824

Poszukuję 8 do 10-u pokójów na mieszkanie, na dłuższy czas, od św. Jana. Adresy dla R. S. L. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 10579

Przy pojedyńczym urzędniku do najęcia osobny pokój z wspólnym salonem i jadalnym. Spokojne, w ogrodzie. Może być z utrzymaniem. Wiadomość na miejscu, Ogrodowa 17, mieszk. 1, między 4½ a 6 po południu. 11053

Poszukuje się od 1 lipca 7 pokoi z przedpokojem i kuchnią, na parterze, mniej więcej w środku miasta, na zakład przemysłowy i mieszkanie; pożądany byłby i ogród. Oferty dla „Przemysłowca" przyjmuje Kurjer Warszawski. 11100

Potrzebne zaraz 2 pokoje, na słonecznej stronie, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, do 240 rs. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla E. W. 11060

Pokój do wynajęcia, wejście osobne, usługa, można z życiem. Marszałkowska 149, mieszkania 11. 11095

Pokój umeblowany, z obiadem do wynajęcia. Hortensja 5—7. 11103

Pokój ładny, z osobnem wejściem, dla młodej osoby, z usługą i życiem—zaraz. Chmielna 7, m. 2. 11025

Pokój z oddzielnem wejściem, usługą, samowarem, meblami rs. 8. Złota 58—12. 11076

Pokój frontowy, porządnie umeblowany, do wynajęcia. Wiejska № 14, m. 9. 11033

Pokój dla dwóch kawalerow, do odnajęcia. Wiadomość: kiosk, Chłodna. 11112

Potrzebne 6 pokoi ze wszelkiemi wygodami. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Sfinks." 11104

Pokój tanio, sam lub z kuchnią, przedpokój, wodociąg, widok na Wisłę. Marjensztadt 5, mieszkania 17. 11135

Stajnia i duża wozownia, zaraz do wynajęcia. Jasna № 6. 10683

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia zaraz, przy ul. Wiejskiej № 6. Zglaszać się: Mazowiecka 1, m. 21, do godz. 10 rano i od 2—4 po południu. 11109

Sklep elegancki, obszerny, z dużem oknem wystawowem, może być dodany pokój, do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Królewska № 6, wiadomość u rządcy. 11018

Sklep za rs. 600 do wynajęcia, w domu № 49 Nowy-Świat, od 1 lipca r. b. Wiadomość u rządcy domu. 11027

Salonik z fortepianem i pokój sypialny, frontowe, odpowiednio urządzone, z przedpokojem, może być dodana kuchnia, tanio do najęcia. Ciepła 5, m. 21. 11056

Zaraz do wynajęcia jeden lub dwa pokoje, z umeblowaniem, przedpokój wspólny. Nowy-Świat 66, stróż wskaże. 11129

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje frontowe, przy ulicy Wilczej. Wiadomość w cukierni W-go Sztengla, róg placu Zielonego i Marszałkowskiej. 11051

1 duży pokój, z przedpokojem, kuchnią, górą, drwalnią, w wielkim dziedzińcu, zastępujący letnie mieszkanie, blizko kąpieli wiślanych, od 8 kwietnia; 1 pokój z meblami. Zakroczymska № 9. 10861

1 kwietnia wynajmuje się pokój umeblowany, (może być używalność salonu, z koncertowym fortepianem), 1-e piętro, eleganckie wejście. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 954r

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ze wszelkiemi wygodami, z dwoma wejściami, parter lub 1-e piętro, potrzebne od św. Jana. Oferty przyjmuje Kurjer „Lokal." 11019

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygódka, zlew, wodociąg, zaraz do najęcia, lokal już próżny. Senatorska 4. 11105

5 pokoi, 2-e piętro, z wygodami, dla lubiących spokój i porządek, do wynajęcia od 1 lipca r. b., za rs. 550 rocznie. Wiadomość: Wilcza 33. 11028

Doniesienia rozmaite.

Elektoralna 21, mieszkaaia 10. Obiady prywatne od 1—4. 11085

Aparaciki elektryczne (zapalnice), do zapalania cygar i papierosów, lub otrzymania światła, poleca Taychert. Elektoralna 11. 10856

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 10794

A) Największa wyprzedaż świąteczna Towarów wysortowanych, szkła, porcelany, fajansu, majoliki, lamp, szklanki, kieliszki, talerze, salaterki od kop. 5, półmiski kop. 13, 15, serwisy stołowe na 12 osób białe rs. 4, kamienne 6, z obwódką kolorową 7, kamienne złocone 11, w kwiaty malowane 15, 20, 25, porcelanowe malowane 30, 40, 45, 50, 60; do umywalni 4, 5, 6; do kawy, herbaty 4, 5, 6 rubli. Filiżanki do kawy kop. 10, do herbaty kop. 15. Lampy salonowe, biurowe, wiszące ścienne, świeczniki, kandelabry, żyrandole, ceny fabryczne. Wyprzedaż trwa codzień i niedziele w Magazynie Franciszka Kozłowskiego. (dawniej Podgórskiego), Rymarska 7, róg Leszna, w Warszawie. 9480

A) Massażystka Marja Kowalska zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście. № 17, m. 6. 9490

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez meldunku radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli. Złota 16, mieszkania 4 lub Zielna 9. Dla niezamożnych ustępstwo. 11045

Akuszerka A. M. przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Elektoralna № 20. 11096

Dług mały. Mamka młoda, przystojna, brunetka, ze świeżym pokarmem. Złota 39, mieszkania 6. 11005

Do szlachetnie myślących. Młoda i wykształcona, tak umysłowo jak fachowo dziewczyna, posiadająca słabą, starą matkę i siostrę obarczoną czworgiem nieletnich i słabowitych dzieci pracą rąk swoich, chciałaby im przyjść w pomoc. Nie mając ani funduszu, ni protekcyj, a posiadając wiarę w szlachetność ludzi, odwołuję się do serca ich o pomoc. Zróbcie miłosierny uczynek i odłożywszy cokolwiek z własnych przyjemności, przyjdźcie w pomoc nieszczęśliwej rodzinie, która jest pozbawioną wszelkich środków do życia, a Bóg wam błogosławić będzie. Wiadomość w redakcji dla „Nieszczęśliwej." 946r

Fotograf wyucza fotografowania za 30 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Fotograf." 11049

Fabryka parasoli, parasolek, polecata kowe, przyjmuje pokrycia, reparacje, ceny nizkie. Królewska 23, sklep wprost Saskiego ogrodu 10509

K. Fijałkowska, Marjańska 10, poleca pończochy dziecinne z dubeltowemi kolanami. Ceny fabryczne. 4412

Mogę przyjąć dziecko na wychowanie z troskliwą opieką, od lat trzech. Żórawia № 1, mieszkania 10. 10728

Mopsik, suczka młoda wybiegła z domu na Wspólnej, we czwartek o godzinie pierwszej. Uprasza się o odprowadzenie na Wspólną № 40, za nagrodą. 10924

Niezwykła taniość, wysortowane staniki trykotowe, wybór wielki, Marszałkowska 129, oficyna. 9404

Nowonarodzony chłopczyk nie chrzczony, do oddania na własność. Żelazna 44, mieszkania 10. 10820

Niedrogo, elegancko odrabia wszelką garderobę męzką krawiec Chmurczyński, Nowogrodzka 33. 8813

Ogrody zakłada i urządza, oraz przyjmuje zamówienia na dekoracje, wieńce, bukiety, kosze, i t. p. Zakład ogrodniczy J. Wiśniewskiego, b. pałac namiestnika, Krakowskie-Przedmieście 46. 10812

Płaszczyki, okrycia, suknie, po cenach możliwie nizkich, przyjmuje pracownia Nathalji, Hoża № 5, m. 29. 9728

Potrzebna mamka na wyjazd, ze zdrowym, obfitym pokarmem 6 lub 7-miesięcznym. Wierzbowa № 7, m. 2. 11029

St. Schwartz, Bednarska 24, poleca: pończochy 55 kop., skarpetki 30, ponczoszki od 25. 10721

Świeżo otworzona pracownia sukien i okryć damskich, wykonywa zgrabnie i tanio systemem Worth'a. Wilcza № 32. — Michalina. 10835

Wczoraj jadąc z Moskwy do Warszawy zgubioną została kołdra czerwona i poduszka, kto oniesie tę zgubę otrzyma sowitą nagrodę. J. Rubinsztajn. Ulica Gęsia 12. 11678

Wyżymaczki reparuje specjalnie najtaniej zakład mechaniczny, Ulica Nowogrodzka № 20. 10523

Za konwersację francuzką nauczę kroju i szycia. Bracka № 20, m. 2. 10743

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Марта (2 Апрѣля) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).